

1945-1925

DZIESIĘCIOLECIE SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W POLSCE ODRODZONEJ



WYDAWNICTWO
GAZETY ADMINISTRACJI I POL. PAŃSTWA
WARSZAWIE

CENA 3 zł.

DZIESIĘCIOLECIE
SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
W POLSCE ODRODZONEJ.

WYDAWNICTWO
„GAZETY ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ“
POD REDAKCJĄ
EDWARDA GRABOWIECKIEGO.

WARSZAWA.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA DŁUGA 38.

Polskie organizacje bezpieczeństwa w okresie okupacji.

(Koniec lipca 1914 r. — początek listopada 1918 r.)

W miarę wycofywania się armii rosyjskiej z ziem b. Kongresówki, powstawały na terenach opuszczonych przez nią miejscowe organizacje bezpieczeństwa w postaci Straży Obywatelskich, powoływanych do życia przez Komitety Obywatelskie.

Z reguły Straże stanowiły organa wykonawcze miejscowych Komitetów, od których były służbowo zależne. Zmuszone były jednak podporządkowywać się zasadniczym dyrektywom zarządów okupacyjnych. Skład osobowy Straży był wyłącznie polski. Nominacje, zwolnienia, wymierzanie kar dyscyplinarnych stanowiły przedmiot uprawnień autonomicznych Straży, względnie Komitetu Obywatelskiego. Oczywiście, że władze okupacyjne starały się wywierać w tym względzie pewien wpływ. Członkowie Straży pełnili naogół służbę bezpłatnie. Umundurowania nie posiadali. Zewnętrzną oznaką służbową były opaski, noszone na lewym rękawie. Służbę pełnili przeważnie bez broni, zaopatrzeni co najwyżej w laski lub pałeczki gumowe.

Organizowane za zgodą władz rosyjskich, tworzone były jednak Straże pod dyktando niepowinności stanowiska, jakie zajmują wobec nich wkraczające armie niemieckie i austriackie. Nie mogło to jednak wpłynąć na porządek prac organizacyjnych, gdyż chodziło o wykorzystanie pomyslnych możliwości, w sensie postawienia władz wkraczających wobec faktów dokonanych.

Tolerując naogół działalność Straży, dążyły jednak władze okupacyjne do uszczuplenia ich zakresu działania, a przede wszystkim do uzależnienia od własnych organów wojskowych.

Wywołana na ten tle walka o polski stan posiadania uwięczona była powstaniem skutkiem: zarówno Straże jak i późniejsze Milicje uchwały czysto polski charakter i możliwie niezależną pozycję.

Tworzone w wielu wypadkach dorywczo, pod nakazem naglej konieczności, częstoć improwizowane, odznaczały się Straże wybitnie obywatelskim charakterem. Oparte na porywie patriotycznym, ożywione entuzjazmem, wprawdzie nie miały służby publicznej, działały nadspodziewanie sprawnie i energicznie, wysiłkowi ideowemu sprostać wcale skutecznie nie mogły. Wymagany w swej istocie, zadaniem policyjnym. Ochońniczy charakter Straży był w tych warunkach wybitnie twórczy, obliczony jednak na krótką metę, nie mógł się utrzymać w swym początkowym impetum. Stało się tedy po pewnym czasie przekształcać Straże na organizacje bardziej zwarte, bardziej zbliżone do typu organizacji zawodowych. W ten sposób, że chodziło o utrwalenie organizacji w obronie przed wrotem okupacyjnym, którym należało w ten sposób zadokumentować, że Straże nie są organizacjami przejściowymi, dojrzewającymi w naturę, a do likwidacji.

Reorganizacja poszczególnych Straży odbywała się tedy w drodze przekształcenia ich w Straże Miejskie, stanowiące organa wykonawcze miejscowych Magistratów oraz organa pomocnicze władz okupacyjnych (z wyłączeniem spraw politycznej natury). Milicje składały się już z członków płatnych, umundurowanych i uzbrojonych (zazwyczaj w broń białą).

Będąc do pewnego stopnia uzależnionymi od władz okupacyjnych w sprawach zasadniczych, posiadały jednak Milicje dość daleko idącą autonomię. Takie ustalenie nie mogło dawać powodu do nadmiernego zadowolenia, stało się jednak dla polskiego stanu posiadania wielki plus, w postaci szerokiego bezpieczeństwa, w których wszystkie stanowiska, od szeregów aż do naczelnika, były obsadzone przez Polaków.

Ten stan rzeczy organizowały się i rozwijały Straże Obywatelskie i Milicje Miejskie, był przede wszystkim obszar b. Królestwa Kongresowego. Wprawdzie i na terenach położonych bardziej na wschód powstawały one tu i ówdzie, jednak nie w sposób powszechny. Warunki sprzyjające rozwojowi Straży i Milicji sprawiły, że w b. Kongresówce utworzyła się pokazała liczba tych organizacji.

Rozproszone po całym terenie, zawiązywane w drodze odosobnionych wysiłków, miejscowym organom samorządu podległe, nie pozostając z sobą w żadnym stosunku służbowym, nie stanowiły nigdy Straży i Milicje organizacji jednolitej. Nie mogło też być inaczej, zważywszy, że stworzenie jakiegokolwiek centralnego organu, choćby tylko porządkującego, było nie do pomyslenia. Poczując się jednak do pewnej wspólnoty, zróżnicowanej na tle narodowym, społecznym i zawodowym, pozostawały między sobą w kontakcie, z natury rzeczy dobrowolnym, niestającym. Bardziej zdecydowanie uwiadczniał się ten kontakt w postaci wpływów naturalnych, wywieranych przez organizacje liczniejsze, silniej zorganizowane — na organizacje drobniejsze.

Oczywiście, że dominujący wpływ wywierała tu Milicja Warszawska. Organizowana w środowisku stołecznego miasta, miała wszelkie warunki po temu, aby stać się organizacją najliczniejszą, najbardziej spójną. Stąd też dążność poszczególnych Milicji do opierania się w swych pracach na wzorach warszawskich, dążność wyrażająca się w zwracaniu się do Warszawy po instruktorów milicyjnych.

Niezależnie od tego, że strony Milicji warszawskiej często wychodziły inicjatywa organizowania milicji na prowincji i dawania im instruktorów, którzy potem stawali na ich czele. Inicjatywa ta była kierowana myśla, że Milicja stołeczna winna być zaczątkiem przyszłej polskiej policji.

Koniec roku 1917 stanowił pod tym względem okres największego rozwoju wpływów wywieranych przez Milicję warszawską, wysyłającą do poszczególnych miast szeregi instruktorów, przeznaczonych na stanowiska naczelników miejscowych milicji. Z pośród ważniejszych miast obsadzone w ten sposób zostały:

Lublin	komisarz Tylus Makowski
Kielce	podkomisarz Witold Dziwulski
Protków	podkomisarz Bronisław Krajewski
Radom	komisarz Jerzy Potasiński
Piód	adjudant Emil Bauer
Łuków	komisarz Edward Grabowski.

Stanowiąc najliczniejszą, najpoważniejszą organizację bezpieczeństwa, nie była jednak Warszawska Straż Obywatelska pierwszą, jeśli chodzi o moment zawiązania. Pod tym względem palmę pierwszeństwa musi ustąpić Straży Zagłębia Dąbrowskiego, powstałej już w pierwszym momencie wojny, w pierwszych dniach sierpnia.

Mnogość organizacji Straży i Milicji nie pozwala na poświęcenie wszystkim miejsca, z konieczności tedy przypada ograniczyć się do zobrazowania w następnych rozdziałach rozwoju organizacji czołowych, do których zaliczyć wypada:

Zagłębia Dąbrowskiego — którego Straż Obywatelska była pierwszą chronologicznie, a następnie doszła do poważnego rozwoju. Warszawską — ze względu na jej stołeczny charakter.

Straż Obywatelska Zagłębia Dąbrowskiego. Wobec przewidywanego wybuchu wojny, w ostatnim tygodniu lipca 1914 roku, władze rosyjskie rozpoczęły szybką i bezładną ewakuację Zagłębia. Wszystko wskazywało na to, że znajdujące się na samym pograniczu Zagłębie zostanie lada moment opuszczone: kwestja zatroszczenia się o własne bezpieczeństwo stawiała się dla miejscowego społeczeństwa palącą koniecznością. W tych warunkach rozpoczęły się przedwstępne prace, zmierzające do przygotowania organizacji, która by objęła służbę bezpieczeństwa, wobec gwałtownie przerzedzających się szeregów policji rosyjskiej.

W dniu 27 lipca 1914 r. odbyło się przed południem zebranie informacyjne przemysłowców z rezydującym jeszcze w Dąbrowie Górniczej rosyjskim naczelnikiem powiatu, wieczorem zaś tegoż dnia zebranie organizacyjne w siedzibie okręgu „Sokoła”. Oba te zebrania pozostawały z sobą w ścisłym związku: omówiono na nich pośpiesznie zasady, według których należało rozpocząć tworzenie organizacji ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. W wyniku przeprowadzonych narad zdecydowano stworzyć szereg „Straży Obywatelskich” w ramach poszczególnych gmin, opierając się w tym celu na organizacji „Sokoła”.

W dniu 30 lipca zorganizowana pośpiesznie Straż rozpoczęła obejmowanie posterunków, w obliczu urzędującej jeszcze, jednak w coraz szczuplejszym składzie, policji rosyjskiej. W ten sposób dzień 30 lipca 1914 r. stał się nie tylko dniem rozpoczęcia działalności Straży Obywatelskiej Zagłębia Dąbrowskiego, ale jednocześnie momentem rozpoczęcia działalności pierwszej polskiej organizacji bezpieczeństwa, jaką stawały się „Straże” Zagłębia, pozostające pod jednolitem kierownictwem Komendy Okręgu Straży Obywatelskich Zagłębia, na czele której stanął prezes okręgu sokoła, ś. p. **Kazimierz Srokowski**. Stosunek władz okupacyjnych do Straży Obywatelskich Zagłębia ułożył się początkowo względnie poprawnie, jednak w dość krótkim czasie zaczął się pogarszać. Stosowany przez władze okupacyjne system stopniowego ograniczania działalności straży, pomimo oporu miejscowego społeczeństwa, prowadził stopniowo do celu. Tembardziej, że stosowany był z wyjątkową bezwzględnością, powodowaną nieustępliwym dążeniem władz okupacyjnych do jaknajściślejzego opanowania Zagłębia, stanowiącego najpoważniejszy wówczas w Polsce ośrodek kopalniano-przemysłowy. Nad pracującymi w tych warunkach Strażami Obywatelskimi wisiała stale groźba rozwiązania. Likwidacja Straży Obywatelskich Zagłębia nie nastąpiła jednak równocześnie, a stopniowo, dotykając kolejno poszczególne organizacje. Zasadniczo jednak proces likwidacyjny rozbił się na dwa etapy, obejmując swym działaniem przede wszystkim część Zagłębia, pozostającą pod okupacją austriacką (pod koniec 1914 r.), później zaś — część zajętą przez Niemcy (z dniem 1 lipca 1915 r.).

Zlikwidowana Organizacja Straży Obywatelskich nie przestała jednak faktycznie istnieć: rozwiązana pod naciskiem, przeszła do pracy w zrzeszeniach społecznych. Kontakt organizacyjny utrzymywany był przez odbywanie przeglądów, pod różnymi pozorami. Mimo czujnego ucha okupantów utrzymano w ten sposób spójność szeregów, powołanych następnie do ponownej służby w 1918 r., tym razem już dla pracy w Niepodległej Ojczyźnie.

Straż Obywatelska m. st. Warszawy. Już w końcu lipca 1914 roku, gdy, sądząc z przebiegu działań wojennych, należało się spodziewać poważnej porażki armii rosyjskiej, stała się palącą kwestja zabezpieczenia Warszawy, na wypadek nagłego opuszczenia jej przez władze rosyjskie. W tej myśli zawiązany został Komitet Obywatelski, którego zadaniem było przygotowanie środków zmierzających do objęcia zarządu m. Warszawy każdej chwili, kiedykolwiek nadarzyłoby się po temu potrzeba. Komitet składał się z wybitnych mieszkańców miasta, ze **Zdzisławem Lubomirskim** na czele.

Zawiązany w drodze samorządowego, konspiracyjnego porozumienia wybitnych sfer miasta, nie mógłby Komitet wydatnie pracować, gdyby poprzestał w tem utajonym działaniu, należało przeto ujawnić swe istnienie wobec władz rosyjskich. W dniu tedy 2 sierpnia 1914 roku Komitet donosi o swym istnieniu dowódcy frontu, generałowi Żylińskiemu, który go zatwierdza.

Jako jedno z najważniejszych swych zamierzeń na wspomnianem już posłuchaniu u generała Żylińskiego, Komitet wysunął konieczność natychmiastowego przystąpienia do organizowania kadr Straży Obywatelskiej, która by stała się organem wykonawczym Komitetu na wypadek objęcia przezeń zarządu miasta. Propozycja ta nie uzyskała jednak aprobaty generała, który kwestję zorganizowania Straży uznaje za conajmniej przedwczesną. Oświadczenie generała sprawia, że kwestja przygotowywania kadr Straży Obywatelskiej schodzi z jawnego programu prac Komitetu. Niemniej potajemna praca organizacyjna postępuje naprzód.

Typizacja linii politycznej zbliżała się coraz bardziej ku Warszawie. Dnia 11 października 1914 r. warszawski generał-gubernator wyjechał do Niemiec, a w Warszawie został powołany do życia Komitet do organizowania Straży. Wieczorem 11 października 1914 r.

policmajster zaprasza do siebie przedstawicieli Komitetu dla omówienia zasad przejęcia przez S. O. funkcji policyjnych.

Przebywająca dotychczas w stanie zakonspirowania Straż Obywatelska uzyskuje sposobność ujawnienia swej działalności: obejmuje biuro oberpolicmajstra, rozciąga pieczę nad pałacem Łazienkowskim oraz szeregiem innych obiektów rządowych, wkracza nawet częściowo w działalność i majątek niektórych cyrkulów policyjnych. Noc z dnia 11 na 12 października upływa na gorączkowych pracach mobilizacyjnych Straży. Pod znakiem gorączkowych przygotowań upływa również dzień 12 października. Niespodzianie jednak nadchodzi nakaz wstrzymania ewakuacji, wskutek czego dalsze organizowanie Straży zostaje przez władze rosyjskie zabronione.

Z konieczności organizacja Straży wchodzi ponownie w fazę działań konspiracyjnych. Wywołuje to nawet ze strony władz rosyjskich represje, w postaci śledztwa wszczętego w grudniu 1914 r. przeciw działalności Straży, śledztwa, które nie zdolne było jednak powstrzymać biegu pracy.

Rozwój wypadków wojennych przechyla się jednak ponownie w sposób coraz bardziej niekorzystny dla armii rosyjskiej: w lipcu 1915 roku kwestja jej odwrotu staje się prawie że pewną. Władze rosyjskie są również na tyle tego pewne, że decydują się wreszcie w dniu 27 lipca 1915 r. na *ciemne* zezwolenie na organizowanie Straży.

Powołanie do życia Straży, zważywszy, że de facto organizowała się ona oddawna, postępuje rażąco naprzód. Szereg przepisów, mających ustanowić zasady działalności Straży, pozostających dotychczas w stanie zmienianych ciągle projektów, pod wpływem konieczności chwili przeobraża się w zdecydowane teksty.

W tych warunkach również i kwestja obsady naczelnych stanowisk straży, jak również personelu kierowniczego dla komisarjatów, sprowadza się do ustalenia rzeczy oddawna przemyslanej.

Na komendanta Straży zostaje powołany adwokat *Stanisław Popowski*, na zastępcę inżynier *Kazimierz Pawłowicz*.

Objęcie urzędów i posterunków po ewakuowanej policji rosyjskiej następuje w nocy z 4 na 5 sierpnia, jeszcze przed wkroczeniem wojsk niemieckich. Po wkroczeniu do miasta władze niemieckie pozostawiły zarząd miasta w rękach Komitetu Obywatelskiego, uznając przytem Straż Obywatelską za organizację pełniącą czynności policyjne.

Oparta na tem uznaniu, prowadzi Straż Obywatelska działalność, przypieczętowaną już pierwszej nocy krwią pierwszej ofiary obowiązku. Ofiarą padł mianowicie posterunkowy *Walenty Bocianowski*, który według słów Rozkazu, „5 sierpnia stojąc na posterunku na Fowiślu pod gradem kul, nie szczędząc trudu i nie troszcząc się o własne życie, zatrzymywał i ratował przechodniów: kula przebiła mu piersi, któremi zasłaniał bliźnich-obywateli, zmarł 7 b. m.”

Pierwsza ta strata w sposób widoczny uprzytomniła członkom Straży, że sprawowanie przez nich służby niejednokrotnie połączone będzie z narażeniem życia, że za pierwszą ofiarą przyjdą inne. Jakoż i wkrótce potem, w dniu 20 grudnia 1915 r., pada posterunkowy *Bernard Wierny*, wyznania mojżeszowego, który według słów rozkazu, „raniony wystrzałami rewolwerowymi, w pościgu za bandytami, zmarł nazajutrz w szpitalu, przypłacając życiem swą odwagę i poczucie obowiązku”.

Rozpoczął się okres pracy już nie gorączkowej, a bardziej systematycznej, zmierzającej do wszechstronnego udoskonalenia organizacji. Pomimo zrozumiałych trudności postępy uwidoczniały się nadspodziewanie. Wielką jednak przeszkodą był nieprzyjazny stosunek władz niemieckich do Straży, jaki się wkrótce uwidocznił.

Powzięte przez władze niemieckie zaraz po zajęciu stolicy uznanie Straży, pomimo wszystko, nie rokowało wiele nadziei na trwałość tego postanowienia. Przypuszczenia snute na ten temat, potwierdzone zostały przez wypadki najbliższych dni, wskazujące, że władze niemieckie ani myślą o pozostawieniu Straży, choćby najskromniej pomyślanej samodzielności, że wprost przeciwnie, dążą one w sposób niedwuznaczny do zupełnego uzależnienia organizacji od siebie. Wysuwane w tej mierze propozycje były dla władz polskich nie do przyjęcia.

Rozpoczęły się tarcia, których przydługie tolerowanie nie leżało w charakterze niemieckim. W kilka dni po zajęciu Warszawy władze niemieckie postanowiły stworzyć w mieście nową policję, pozostającą już pod ścisłym zarządem niemieckim i zlikwidować w następstwie Straż Obywatelską. Zainstalowane już prezydium policji niemieckiej rozpoczęło więc odpowiedni werbunek, rezerwując dla członków Straży pierwszeństwo zadługu. Cały ten plan rozbił się jednak o zdecydowaną postawę społeczeństwa. Prowadzony w tych warunkach werbunek musiał się zakończyć zupełnym niepowodzeniem.

Nie skłoniło to jednak władz niemieckich do rezygnacji, skierowało jedynie na inną drogę działania, na drogę stopniowego ograniczania kompetencji Straży, aż do zupełnego jej zlikwidowania. Do tej ostatniej ewentualności nigdy nie doszło, ograniczanie jednak zakresu działania postępowało systematycznie. Uwidocznili to się szczególnie pod koniec 1915 r., w związku z zamierzaniem już wtedy przez komitet przekształceniem Straży na Milicję Miejską. Moment ten postanowiły władze nie-

mieckie odpowiednio wyzyskać. W prowadzonych z komitetem pertraktacjach na temat statutu organizacyjnego projektowanej Milicji, wykazywały one stanowczą dążność do jaknajszerszego ograniczenia uprawnień nowej organizacji. Niewdzięczne radanie pertraktowania obciążało z racji piastowanej funkcji komendanta Straży Obywatelskiej *Stanisława Popowskiego*, który zważywszy na trudne warunki, w jakich się odbywały pertraktacje, osiągnął poważny sukces, uzyskując szereg zasadniczych ustępstw.

Milicja Miejska m. st. Warszawy. W wyniku przeprowadzonych pertraktacji ustalony zostaje statut Milicji, którą jako organ Zarządu Miejskiego jest pozatem organem pomocniczym niemieckich władz wojskowych i cywilnych (za wyłączeniem prokuratury i policji politycznej) i podlega władzy niemieckiego prezydenta policji. Ważniejsze sprawy przedstawia naczelnik Milicji do rozstrzygnięcia prezydentowi Policji. Prezydium Policji ma prawo wydawać dla Milicji przepisy służbowe, jak również udzielać jej wskazówek. Urzędnicy Milicji będą kontraktowani przez Zarząd Miasta. Mianowanie wyższych urzędników wymaga zatwierdzenia prezydenta Policji. Dochodzenia i kary dyscyplinarne przeciwko niższym członkom Milicji należą do kompetencji jej naczelnika.

Zadaniem Milicji jest utrzymywanie porządku na ulicach miasta, pozatem sprawy z dziedziny sanitarnej, przemysłowej, handlowej i budowlanej. Istniejące Straże: kryminalna i obyczajowa zostają zniesione; zadania ich spełniać będzie policja kryminalna i obyczajowa Prezydium Policji. Policja bezpieczeństwa leży wyłącznie w ręku niemieckiej władzy wojskowej i Prezydium Policji. Nowa organizacja wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1916 r.

Zgodnie z zapowiedzią, z dniem 1 lutego 1916 r., Straż Obywatelska zostaje przekształcona na Milicję Miejską, składającą się z funkcjonariuszów płatnych przez Magistrat, umundurowanych i uzbrojonych w broni białą. Stan liczebny posterunkowych wynosi zgorą 2.000.

Na czele Milicji staje *Franciszek Radziwiłł*. Na stanowisko pomocnika administracyjnego powołany zostaje adwokat *Ludwik Ptaszyński*, na stanowisko pomocnika technicznego *Marceli Łączkowski*. Rozpoczyna się olbrzymi wysiłek pracy, zmierzający do udoskonalenia organizacji, prowadzonej pod dominującym hasłem jak najdalej idącego uniezależnienia się od władz niemieckich.

Regulamin ustalający zasady ustosunkowania Milicji do władz okupacyjnych zawierał szereg dotkliwych postanowień. Przyjęcie go w swoim czasie, spowodowane koniecznością, nie miało w sobie nic z rezygnacji, dokonane było natomiast z mocnym postanowieniem stopniowego doprowadzenia krzywdzących norm do znaczenia czysto papierowego. Zakreślony w ten sposób plan mógł liczyć na powodzenie, byłoby przeprowadzająca go organizacja wykazała dostateczną dozę stanowczości, spistości i godności, a co za tem idzie i poczucia niezawisłości. Przykłoty te na szczęście ożywiały Milicję w dostatecznym stopniu. Z natury rzeczy proces uniezależniania się od Niemców składał się z niezliczonej ilości wylamań z pod obowiązujących postanowień regulaminu, ustalającego ustosunkowanie Milicji do władz okupacyjnych. Przeciwno tym wylamaniom usiłowali występować Niemcy we właściwy im ostry sposób, jednak akcja ich osłabiana zdecydowaną postawą Milicji i popierającego ją społeczeństwa, kończyła się zazwyczaj na niczym.

Pomimo ciągłych zatargów z władzami niemieckimi o kompetencje, Milicja nie traciła jednak z oczu właściwych swych zadań czuwania nad spokojem i porządkiem w mieście. W tym zakresie całkowity wysiłek szedł w dwu zasadniczych, równoległych sobie kierunkach: w znaczeniu wyszkolenia organizacji, w służbowo-technicznym oraz w kierunku doskonalenia się w dziedzinie czynności wykonawczych, związanych z ówczesnym zakresem działania warszawskiej Milicji.

Całokształt podjętej w ten sposób pracy, kierowany początkowo przez pierwszego naczelnika Milicji *Fr. Radziwiłła*, prowadzony był dalej pod kierunkiem następnego z kolei jej naczelnika, *Mieczysława Szacińskiego*. Wydatne współdziałanie szeregu czołowych współpracowników posuwa doskonalenie się organizacji w sposób nieprzerwany. Każdy z nich, w powierzonym sobie zakresie działania, przyczynia się do tego postępu; a więc.

Ignacy Krzymuski — w dziedzinie spraw sądowo-administracyjnych, następnie zaś w zakresie czynności związanych ze stanowiskiem zastępcy naczelnika Milicji

Jan Urbanowski — w zakresie działu służbowego, następnie — sądowego.

Alfred Bursche — w dziedzinie techniczno-budowlanej.

Jan Namitkiewicz — jako szef biura.

Marian Borzęcki — w dziedzinie zorganizowania szkolnictwa milicyjnego.

Henryk Wardęski — w dziale sądowym.

Franciszek Kaufman — w dziale gospodarczym.

Jan Pawłowicz — w dziale służbowym.

Prowadzona w ten sposób praca, zmierzająca do udoskonalenia Milicji warszawskiej, wydaje o tyle dodatnie owoce, że w momencie wypędzenia okupantów stawia ją w rzędzie najpoważniejszych organizacji polskiej służby bezpieczeństwa.

Organizacje bezpieczeństwa w niepodległej Polsce, poprzedzające policję państwową.

(Pierwsze dni listopada 1918 r. — koniec lipca 1919 r.)

Proklamowanie przez mocarstwa sprzymierzone Królestwa Polskiego i ustanowienie Rady Regencyjnej otworzyło możliwość pracy nad przygotowaniem podstaw dla przyszłej, jednolitej służby bezpieczeństwa. Dla przeprowadzenia tych zadań w wydziale administracyjnym ówczesnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych utworzono referat do spraw policyjnych, który w dniu 1 czerwca 1918 roku objął nadkom. *M. M. Warszawy*, *Marian Borzęcki*, jedyny zresztą pracownik na cały ten urząd. Rozpoczyna się praca organizacyjna, szybko postępująca na-

przód. W połowie 1918 r. podniesiono referat do spraw policyjnych do godności wydziału, zaś na początku września tegoż roku powiększono personel przez dobranie zastępcy naczelnika wydziału policyjnego, go w osobie komisarza *M. M. Warszawy*, *Franciszka Kaufmana* oraz 3 osób personelu pomocniczego.

Fakt pozostawiania b. Kongresówki pod okupacją Niemiec i Austro-Węgier nie pozwalał na rozszerzenie działalności poza jej granice, na tym więc terenie musiały się prace ograniczać. Pomocni je-

dynemi wówczas polskimi organizacjami służby bezpieczeństwa były różnorodne milicje, rozproszone po całym kraju i niepozostające z sobą w żadnym stosunku służbowym, przeto pierwszym zadaniem, nasuwającym się z istoty rzeczy, musiała być dążność do zespolenia ich. Realizacja tych zamiarów była paraliżowana przez władze okupacyjne: wszelkie pertraktacje z władzami niemieckimi nie doprowadziły do żadnego wyniku, jedynie w okupacji austriackiej uwieńczone zostają pewnymi rezultatami. Pomimo tych trudności, postępuje naprzód obsadzanie różnorodnych milicji instruktorami, wysyłanymi, gdzie było można, w charakterze naczelników, gdzieindziej—poufnych emisariuszów. Opracowany zostaje ponadto budżet na 1919 r. oraz dwie instrukcje dla przewidywanej już, wprawdzie w dość ogólnych zarysach, organizacji policyjnej.

Całokształt przeprowadzonych w ten sposób prac sprawił, że moment wyjścia z Polski okupantów (początek listopada 1918 r.) nie zastał władz policyjnych w stanie nieprzygotowania. Zawrzała tedy praca, zmierzająca do zorganizowania jednolitych jednostek służby bezpieczeństwa na terenie uwolnionym z pod okupacji, a więc w ramach b. Kongresówki. Praca ta trudniejsza, że na podstawie prawnej działania, jaką był następnie dekret o policji komunalnej, trzeba było czekać aż do stycznia 1919 r. Trudność organizowania pod znakiem mającego się dopiero ukazać dekretu zwiększona była przez fakt, że organizowana w ten sposób policja nie była jedyną organizacją bezpieczeństwa. Na obszarze samej Kongresówki istniały, oprócz policji komunalnej, 4 organizacje odrębne:

Lubelska Żandarmerja Krajowa, utworzona z żandarmerji b. okupacji austriackiej, w której przebywało sporo Polaków z Małopolski.

Milicja Ludowa, utworzona z t. zw. „Samoobrony Robotniczej”, zorganizowanej przez żywoły lewicowe w Lubelskiem w czasie wypędzenia okupantów. Uposażona następnie w podstawę prawną w postaci dekretu o Milicji Ludowej z dnia 5 grudnia 1918 r. pozostawała pod dowództwem kapitana Sztabu Gener. W. P. *Ignacego Boernera*.

Straż Kolejowa, zawiązała z końcem 1918 r. przez Ministerstwo Kolei dla ochrony mienia kolejowego oraz bezpieczeństwa w obrębie terenów kolejowych. Zorganizowana w najtrudniejszym momencie państwowym, pozostawała pod dowództwem prezesa I Okr. „Sokoła” ziemi warszawskiej, *Emila Rauera*.

Straż Rzeczna, utworzona w końcu 1918 r. z ramienia Min. Robót Publ. dla ochrony ładunków spławianych Wisłą oraz bezpieczeństwa w portach i przystaniach.

Na terenie Małopolski, uwolnionej od zaboru austriackiego już w pierwszych dniach listopada 1918 roku czynna była *Polska Żandarmerja Krajowa*, wzorowana na organizacji żandarmerji austriackiej, oraz szereg *policji miejskich*.

Na obszarze Poznańskiego, uwolnionego z pod zaboru pruskiego w końcu grudnia 1918 r., istniała *Polska Żandarmerja Krajowa*, wzorowana na organizacji żandarmerji pruskiej oraz *policje miejskie i gminne*.

Zważywszy na ówczesną autonomiczność zarówno Małopolski jak i Wielkopolski, istniejące na tych terenach organizacje bezpieczeństwa miały charakter odrębności.

Wreszcie na ziemiach wschodnich, stanowiących wówczas teren operacyjny i etapowy zapoczątkowanej wojny z Rosją, poza szeregiem straży i milicji obywatelskich, czynna była *Żandarmerja Polowa*.

W tym stanie rzeczy, w zakresie pracy organizacyjnej, dominowała w Wydziale Policyjnym przy M. S. Wewn. troska nad znalezieniem wyjścia z niezwykle uciążliwej sytuacji, jaką stwarzał ówczesny nadmiar organów bezpieczeństwa. Tem się tłumaczy szybkie stosunkowo doprowadzenie do wydania dekretu o organizacji policji komunalnej, szybkie jeśli się zważy na ówczesne trudności i przeciwieństwa wewnętrzno-polityczne.

Dekret o policji komunalnej z dnia 9 stycznia 1919 r. ustanawia policję komunalną jako organ samorządu, tworzony przez urzędy gmin miejskich i związki powiatowe, pozostający pod dozorem i zwierzchnim zarządzeniem władz państwowych.

Art. 15 dekretu zawierał postanowienie przekształcenia na policję komunalną wszystkich istniejących dotychczas organizacji bezpieczeństwa publicznego, z wyjątkiem Milicji Ludowej. Postanowienie to nie rozwiązało jednak sprawy zespolenia polskiej organizacji bezpieczeństwa w całej rozciągłości.

Przedewszystkiem obowiązki zespolenia nie podlegały organizacje Małopolski i Wielkopolski, stanowiących w owym czasie prowincje

autonomiczne, nie podlegały również organizacje terenów wschodnich, stanowiących jeszcze przez dłuższy okres czasu tereny przyfrontowe, pozostające pod zarządem Naczelnego Dowództwa W. P., względnie Cywilnego Zarządu Ziemi Wschodnich. Poza to na terenie b. Kongresówki obok policji komunalnej pozostawały nadal jako organizacje odrębne:

1) *Milicja Ludowa* na zasadzie postanowienia dekretu,

2) *Straż Kolejowa*, która przetrwała w swej odrębności wskutek wcielenia jej do siły zbrojnej Państwa i poddania na czas wojny pod rozkazy władz wojskowych, wkrótce po wydaniu dekretu o policji komunalnej. (Rozkaz Min. Spr. Wojsk., w porozumieniu z Min. Kolei żel. z dn. 28.IV.1919 r. Monitor Polski Nr. 97).

3) *Straż Rzeczna*, licząca pod koniec swego istnienia ogółem 30 ludzi i bodajże temu nielicznemu składowi, nie zwracającemu na siebie zbyt wiele uwagi, zawdzięczająca przetrwanie w odrębności do 1 kwietnia 1920 roku.

Pomimo to wydanie dekretu stanowiło pierwszy poważny krok, obliczony na zapoczątkowanie zespolenia różnorodnych organizacji bezpieczeństwa. Uzyskanie takiej podstawy umożliwiło przynajmniej zdecydowane zespolenie najróżnorodniejszych milicji b. kongresówki oraz przekształcenie Polskiej Żandarmerji Krajowej z Lubelskiego. Po tej też linii kieruje się praca organizacyjna, nabierając z dnia na dzień rozpędu.

Wydział policyjny przy M. S. Wewn. przekształca się w Naczelny Inspektorat Policji Komunalnej z dotychczasowym kierownikiem wydziału, *Marjanem Borzęckim* na czele i *Fr. Kaufmanem*, jako szefem kancelarii, która w owym, początkowym okresie była jedynym wydziałem, załatwiającym wszelkie sprawy.

Rozpatrując okres tworzenia policji komunalnej pod kątem znaczenia jego dla przyszłych, dalszych przekształceń polskiej służby bezpieczeństwa, należy przyjść do wniosku, że wpływ ten zaznaczył się w dwu zasadniczych dziedzinach: przeprowadzone zostało częściowe zespolenie różnorodnych organizacji bezpieczeństwa na terenie b. Kongresówki, okazała się w drodze doświadczalnej niepraktyczność organizacji policyjnej opartej na samorządach, co umożliwiło Naczelnej Inspekcji bardziej skuteczne zabiegi o oparcie służby bezpieczeństwa wyłącznie na organizacji państwowej. W tych warunkach kształtowała się coraz wyraźniej przyszła ustawa o policji państwowej z dn. 24.VII.1919 r., mająca na celu zespolenie i upaństwowienie istniejących organów bezpieczeństwa na całym terenie Rzeczypospolitej.

Jeszcze przed wydaniem ustawy o policji Minister Spraw Wewnętrznych zwraca się do Naczelnika Państwa z wnioskiem poruczenia zespalającej reorganizacji Milicji Ludowej i Policji Komunalnej kapitanowi W. P. *Kazimierzowi Młodzianowskiemu*. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 1919 r. wniosek ten uzyskuje aprobatę Naczelnika Państwa. Wywiązując się z poleconego zadania, kapitan Młodzianowski rozpoczyna pracę, zmierzającą do przygotowania gruntu pod zamierzony proces zespolenia. Dokonawszy w tym kierunku szeregu posunięć przedwstępnych, z dniem 31 maja tegoż roku powraca do wojska.

Stan prac przeprowadzonych przez kapitana Młodzianowskiego posuwa sprawę o tyle naprzód, że staje się aktualną kwestja utworzenia stanowiska Komendanta Głównego, jako nominalnego zwierzchnika wszystkich organów bezpieczeństwa w Państwie. Obejmuje go też na początku czerwca inż. *Władysław Henszel*. Na zastępcę Komendanta Głównego powołany zostaje dotychczasowy Naczelny Inspektor Policji Komunalnej, *Marjan Borzęcki*.

W niespełna dwa miesiące potem wydana zostaje ustawa o policji państwowej z dnia 24 lipca 1919 r., otwierająca przed polską służbą bezpieczeństwa nową erę organizacyjną. Zamknięty zostaje okres tymczasowości i stosowania półśrodków—rozpoczyna się okres pracy z poczuciem ufności w stałość norm prawnych, pozyskanych w ustawie.

Rozpoczyna się olbrzymia praca nad wcieleniem w życie ustawy o policji, której każdy przepis stanowił osobny etap wysiłku, rozpoczyna się praca pod dominującym, a stosunkowo długo jeszcze aktualnym, hasłem powszechnego zespolenia.

Stosownie do ówczesnych warunków wewnętrzno-politycznych praca skierowała się przede wszystkim po linii zespolenia organizacji b. Kongresówki, aby poprzez unifikację organów bezpieczeństwa ziem b. zaboru austriackiego i pruskiego oraz ziem wschodnich b. zaboru rosyjskiego, stanąć wobec nieprzewidywanych jeszcze wówczas zagadnień unifikacji wileńskich organizacji bezpieczeństwa oraz ustosunkowania się do organizacji Śląska, odzyskanego następnie w drodze plebiscytu, pozostałego jednak w odrębności autonomicznej.

Przebieg unifikacji różnorodnych organizacji bezpieczeństwa.

(24 lipca 1919 r. — czerwiec 1922 r.)

B. Kongresówka. W chwili wydania ustawy o policji państwowej likwidacja różnorodnych organizacji bezpieczeństwa była już w pełnym toku, mając poza sobą doniosłe etapy pracy zespalającej. Już na podstawie odnośnego postanowienia dekretu o policji komunalnej włączona została do ogólnej organizacji *Lubelska Żandarmerja Krajowa*, na tej samej zasadzie przeprowadzone zostało przekształcenie różnorodnych *Milicji Miejskich*. Co się tyczy *Milicji Ludowej*, to likwidacja jej rozpoczęła się jeszcze w czerwcu 1919 r., w drodze doraźnych zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych. Z pośród organizacji odrębnych pozostały tedy jeszcze do przekształcenia: *Wojskowa Straż Kolejowa* i *Straż Rzeczna*, odsunięte to jednak zostaje na dalszy plan, ze względu na inne pilniejsze potrzeby.

Pierwszą bowiem troską Komendy Głównej jest w owym czasie utrwalenie przeprowadzonego dotychczas procesu zespolenia. Z dniem 2 sierpnia 1919 roku ustalony więc zostaje podział b. Kongresówki na 6 *Komend Okręgowych*, a mianowicie: m. st. Warszawy, ziemi warszawskiej, Łódzkiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Białostockiej.

Rozpoczyna się okres wyteżonej pracy, skierowanej do zunifikowania różnorodnych organizacji w jednolite Okręgi policyjne. Gdy czteromiesięczna praca w tym kierunku zaczyna wydawać owoce, podejmuje Komenda Główna pracę nad zapoczątkowaniem unifikacji służby bezpieczeństwa Małopolski, odkładając na następny etap przejęcie pod swój zarząd Wojskowej Straży Kolejowej (z dniem 1 lutego 1920 r.) i Straży Rzecznej (z dniem 1 kwietnia 1920 r.).

Małopolska. Swoistym charakterem odznaczał się proces unifikacyjny organizacji bezpieczeństwa Małopolski. Zawiązywane tuż po rozłamie politycznym, jakiemu uległa Austria w końcu września 1918 r., tworzone w ogniu walki z Ukraińcami, toczącej się na dużej połaci Małopolski, organizujące się dalej w stosunkach pewnego rodzaju odrębności administracyjnej, w jakiej pozostawała wówczas Małopolska, zarządzana z ramienia Rządu Centralnego przez Delegaturę Rządu na Małopolskę—kształtowały się tamtejsze organizacje bezpieczeństwa w sposób swoisty.

Na początku października 1918 r. przy wojskowej Komendzie Obro-ny Lwowa utworzony został pierwszy oddział żandarmerji p. n. „Żandar-

merja Obrony Lwowa", zorganizowany przez Wiktora Hoszowskiego, b. majora żandarmerji austriackiej.

Z chwilą zupełnego uwolnienia Lwowa (22 listopada 1918 r.), w miarę coraz pomyślniejszego rozwoju akcji wojsk polskich, teren działania żandarmerji lwowskiej zaczął się rozszerzać. Naturalnym porządkiem rzeczy komenda „Żandarmerji Obrony Lwowa” zaczęła się przeistaczać na komendę żandarmerji, początkowo wschodnich terenów Małopolski, sięgając stopniowo swymi wpływami coraz bardziej w głąb Małopolski Zachodniej. Utworzona tedy zostaje na początku grudnia jednolita organizacja żandarmerji, nad którą komendę objęło „Główne Dowództwo Żandarmerji na Galicję Wschodnią”, posiadające swą siedzibę we Lwowie. Stosownie do różnorodnego zakresu działania, podzielona zostaje na Żandarmerję Krajową oraz Żandarmerję Polową, pełniącą czynności wojskowo-policyjne na tyłach armii operującej.

Stanowisko Głównego Dowódcy Żandarmerji na Galicję Wschodnią objął *Wiktor Hoszowski*, dotychczasowy dowódca „Żandarmerji Obrony Lwowa”, posunięty w związku z tem do stopnia pułkownika. Dowódcy podlegała zarówno Żandarmerja Krajowa, nad którą kierował w sposób bezpośredni, jak i Żandarmerja Polowa, nad którą sprawował władzę przez desygnowanego „Komendanta Żandarmerji Polowej”. Organizacja żandarmerji wzorowana była na organizacji żandarmerji austriackiej. Umundurowana była żandarmerja na sposób wojskowy, z tem, że na kołnierzach kurtek nosiła żółte wyłogi. Również uzbrojenie jej było identyczne z wojskowym.

Podobnie zorganizowana była Żandarmerja Krajowa Ziemi Krakowskiej, stanowiła jednak przez pewien czas jednostkę samodzielną, niepodlegającą „Dowództwu Żandarmerji na Małopolskę Wschodnią”. Dopiero później podporządkowała mu się w drodze naturalnego zespolenia.

Oprócz Żandarmerji (Krajowej i Polowej), w dwu miastach Małopolski, a mianowicie: we Lwowie i Krakowie, pełniły służbę bezpieczeństwa *police wojskowe*, jako organa wykonawcze tamtejszych Dyrekcji Policji, posiadających charakter władz administracyjnych, z odrębnymi własnymi oddziałami policyjnej służby wykonawczej.

Na terenie Małopolski pełniły poza tem służbę bezpieczeństwa dwie organizacje przejściowe i nie pozostające z niemi w ścisłym stosunku służbowym, a mianowicie: „Rządowa Straż Bezpieczeństwa” i „Małopolska Straż Obywatelska”. Były to oczywiście organizacje przemijające, posiadające charakter obywatelski, powołane do życia w czasie zamętu wewnętrznego, w jakim pozostawała wówczas Małopolska, wskutek rozgrywającej się tam przez pewien czas walki z Ukraińcami.

Żądanie do unifikacji służby bezpieczeństwa w Małopolsce dyktowane było w tych warunkach zarówno koniecznością poddania jej zarządowi centralnemu, jak i potrzebą ujednolajnienia jej w samej Małopolsce.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 listopada 1919 r., nakazujące przejęcie z dniem 1 grudnia na etat i pod zwierzchni nadzór Min. Spr. Wewn. galicyjskiej żandarmerji krajowej i policji wojskowej, jest pierwszym krokiem uczynionym w tym kierunku. Postanowienia zawarte w tem rozporządzeniu nie dawały jednak podstawy do zdecydowanego zespolenia małopolskich organizacji bezpieczeństwa z organizacją b. Kongresówki, poddając je jedynie zwierzchniemu nadzorowi Min. Spraw Wewn., pozostawiając nadal w autonomicznym zarządzie organizacyjnym. Ustalono zostaje mianowicie następujące ustosunkowanie do Głównej Komendy Policji.

Utworzony zostaje urząd Komendanta Policji na Małopolskę, jako zwierzchnika tamtejszej policji, działającego w charakterze zastępcy Komendanta Głównego, podlegającego w zakresie służby bezpieczeństwa i czynności władz — Generalnemu Delegatowi Rządu dla Małopolski, zaś w zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnienia i wyszkolenia — Komendantowi Głównemu P. P. Komendantem P. P. na Małopolskę mianowany zostaje już z dniem 15. IX. 19 r. dotychczasowy komendant małopolskiej żandarmerji, *Wiktor Hoszowski*.

Wydanie pierwszego rozporządzenia zespalającego stanowiło w tych warunkach dopiero pierwszy etap wszczętej w tym kierunku pracy. Od tego momentu postępuje już jednak praca unifikacyjna stale.

Z dniem 1 marca 1920 r. następuje przejście pod zwierzchni nadzór Min. Spr. Wewn. żandarmerji polowej, pełniącej służbę bezpieczeństwa w 14 powiatach Małopolski Wschodniej, następnie z dniem 1 czerwca przejęta zostaje żandarmerja polowa dalszych 7 powiatów Małopolski Wschodniej.

Z dniem 15 sierpnia 1921 r. ulegają przekształceniu specjalne oddziały policyjne, pozostające w bezpośrednim zarządzie Dyrekcji Policyjnych we Lwowie i Krakowie. W międzyczasie likwidacji ulegają „Rządowa Straż Bezpieczeństwa” oraz „Małopolska Straż Obywatelska”. Wreszcie z dniem 14 października 1921 roku zniesiony zostaje urząd „Komendanta Policji Państw. na Małopolskę”. Ustosunkowanie policji małopolskiej do Komendy Głównej wchodzi w ten sposób na normalne tory bezpośredniej zależności. Wprawdzie Komenda P. P. na Małopolskę pozostaje jeszcze przez pewien czas, jednak już w stanie likwidacji, nie sprawując czynności bieżących, które przejmują Komenda Główna. Dość przewlekły okres likwidacji przeciąga się do stycznia 1922 roku.

Dokonane w ten sposób ostateczne zespolenie wspowadza do całokształtu polskich organizacji bezpieczeństwa jednostkę dobrze zorganizowaną, odznaczającą się rysem tradycji zawodowych, jakie posiadała policja małopolska. Zważyć bowiem należy, że w skład jej wchodziła dość poważna liczba Polaków, byłych członków żandarmerji austriackiej, a więc policjantów z zawodu.

Charakter organizacji, posiadającej tradycje zawodowe, sprawia, że korpus policji małopolskiej przez dość długi okres czasu uważany jest za najpoważniejszy zbiornik wybitniejszych sił zawodowo-policyjnych. W wyniku tego, z chwilą ostatecznego zespolenia policji małopolskiej, liczny zastęp tamtejszych funkcjonariuszów obejmuje mniej lub więcej kierownicze stanowiska policyjne w różnych ośrodkach poza Małopolską. Proces ten datował się wprawdzie już od czasu powstania niepodległej Rzeczypospolitej, z chwilą jednak ostatecznego zespolenia wzmacnia się. B. Komendant P. P. na Małopolskę *Wiktor Hoszowski* zostaje zastępcą Komendanta Głównego z dniem 10 listopada 1921 r., a więc w miesiąc

po zarządzeniu likwidacji komendy P. P. na Małopolskę, a w dwa miesiące przed ostatecznym jej zlikwidowaniem, następnie od kwietnia 1922 r. mianowany zostaje Komendantem Głównym.

Poznańskie i Pomorze. Bardziej swoistym charakterem, niż to miało miejsce w stosunku do organizacji małopolskich, odznaczał się proces unifikacyjny organizacji bezpieczeństwa b. zaboru pruskiego. Podczas gdy sąsiednie polacie ziem polskich uwolniły się od obcego panowania na początku listopada 1918 roku, ziemie b. zaboru pruskiego pozostawały jeszcze przez pewien czas pod władzą najeźdźcy. Powstanie przeciwniemieckie w końcu grudnia tegoż roku uwolniło tylko Poznańskie, nie wywierając na razie wpływu na położenie Pomorza, pozostającego pod niemieckim panowaniem jeszcze przez rok z górą, do 18 stycznia 1920 roku. Odbiło się to w sposób nieunikniony i na przebiegu tworzenia miejscowych organizacji bezpieczeństwa, rozbijając go na dwa przedwstępne, początkowe okresy: od 29 grudnia 1918 roku t. j. od dnia powstania zbrojnego w Poznańskim do 18 stycznia 1920 roku, t. j. do momentu odzyskania przez Polskę Pomorza i od tego dnia do momentu unifikacji tamtejszych organów bezpieczeństwa, zapoczątkowanego zdecydowaniem rozporządzeniem z dnia 23 czerwca 1920 roku.

Tworzone na terenie b. zaboru pruskiego polskie organizacje bezpieczeństwa znajdowały się poza tem o tyle w odmiennym położeniu w stosunku do organizacji małopolskich, że nie posiadały właściwej im tradycji zawodowej, kształtowały się wreszcie w bardziej autonomicznych warunkach, wypływających z faktu, że podczas gdy autonomia Małopolski wyrażała się w ustanowieniu Delegatury Rządu, mającej charakter ściśle prowizoryczny, bardziej likwidacyjny, ziemie b. zaboru pruskiego przez długi stosunkowo przeciąg czasu były zarządzane przez odrębne Ministerstwo dla b. dzielnicy pruskiej.

Pierwszą organizacją polskiej służby bezpieczeństwa na terenie b. zaboru pruskiego było *Prezydium Policji m. Poznania*. W dniu 29 grudnia 1918 roku, kiedy już przez dwie doby obijały się o mury Poznania strzały karabinowe i zwycięskie okrzyki polskich powstańców, kiedy w pośpiesznym tempie wysuwała się władza z rąk niemieckich, wczesnym rankiem wkroczył do lokalu niemieckiego prezydenta policji komendant polskiej „Straży Ludowej”, *Lange* i zabraniając mu dalszego urzędowania, sam je objął. Przejęty w ten sposób urząd prezydenta policji, w dniu 31 grudnia powierzony zostaje z ramienia Rady Ludowej, ówczesnej władzy polskiej Poznańskiego, *Karolowi Rzepeckiemu*, który rozpoczął urzędowanie w dniu 2 stycznia 1919 roku, tworząc kadry policyjne z członków miejscowego „Sokoła”.

Utworzenie tego oddziału zapewniało bezpieczeństwo tylko na obszarze samego miasta Poznania. Jednocześnie więc rozpoczęły się gorączkowe prace w kierunku stworzenia służby bezpieczeństwa na prowincji. Opierając się z konieczności na wzorach niemieckich, troskę o zorganizowanie organów bezpieczeństwa w miastach powierzono miejscowym magistratom, które organizowały różnorodne policje komunalne. Dla ośrodków pozamiejskich organizowano Żandarmerję Krajową, opierając się również na gotowych wzorach niemieckich, nie posiadając jednak prawie zupełnie ludzi obeznanych z tego rodzaju służbą, zważywszy, że Polak w żandarmerji niemieckiej, stacjonowanej w Poznańskim, był rzadkością. Pomimo tych podstawowych trudności zorganizowano na przedce Żandarmerję Krajową, doprowadzając ją do jakiegoś takiego stanu już z dniem 8 stycznia 1919 roku. Na czele Żandarmerji Krajowej stał podporucznik *Wiza Zygmunt*, jako jej naczelny organizator.

Rozciągając swą działalność początkowo na samo Poznańskie, stanowiła ta organizacja, faktycznie rzecz biorąc, odrębną i jedyną brygadę Żandarmerji Krajowej. Rozszerza jednak wkrótce swój skład organizacyjny w związku z przewidywanym odzyskaniem Pomorza. Powodowany tem przewidywaniem Wydział Wojskowy przy Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu, zarządza utworzenie nowej brygady żandarmerji, z przeznaczeniem jej do czynności policyjnych w momencie spodziewanego objęcia Pomorza. Mobilizacja tej brygady rozpoczyna się już w lipcu 1919 roku, zgóra tedy na pół roku przed odzyskaniem Pomorza, dostatecznie więc wcześniej do przygotowania organizacji. Dla tem większej gotowości nowoutworzona brygada zostaje rozlokowana w pobliżu granicy Pomorza.

W związku z tworzeniem nowej brygady dotychczasowa Żandarmerja Krajowa Poznańskiego zostaje przemianowana na I-szą Brygadę Żandarmerji, zaś nowoutworzona organizacja otrzymuje nazwę Brygady II. Co za tem idzie, dotychczasowe Dowództwo Żandarmerji Krajowej przekształca się na Dowództwo Korpusu, na którego czele pozostaje podporucznik *Wiza*, podniesiony następnie do stopnia porucznika, wreszcie rotmistrza.

Organizacja żandarmerji wzorowana była na organizacji żandarmerji pruskiej. Umundurowana była na sposób wojskowy, jedynie odznaki miała odrębne, przedewszystkiem do obecnych policyjnych. Uzbrojenie identyczne z wojskowym.

Obok Żandarmerji Krajowej, jak to już wspomiano, istniał cały szereg policji komunalnych, pełniących służbę bezpieczeństwa w miastach. Policje te podporządkowane były burmistrzom, którzy w zakresie bezpieczeństwa otrzymywali ogólne dyrektywy od starostów. Umundurowani byli policjanci komunalni zupełnie na wzór niemiecki, jedynie na czapkach nosili orzełki polskie.

Zupełnie odrębną organizację bezpieczeństwa posiadało natomiast miasto Poznań, gdzie istniał urząd Prezydenta Policji, podległy bezpośrednio wojewodzie. Zakres kompetencji Prezydenta Policji m. Poznania był szeroki: łączył on w swych rękach zarówno uprawnienia władzy administracyjnej jak i wykonawczo-policyjnej, rozporządzając w tym celu bezpośrednio mu podległym personelem policyjnym i będąc w ten sposób, według pojęć dzisiejszych, starostą grodzkim i komendantem policji miasta.

Dojrzewająca z biegiem czasu kwestja unifikacji miała w tych warunkach na celu nie tylko zespolenie omawianych formacji z organizacjami b. Kongresówki i Galicji, ale ponadto zespolenie na samym terenie Poznańskiego i Pomorza.

Rozporządzeniem Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z dn. 11 czerwca 1920 roku zarządzone zostaje rozciągnięcie mocy ustawy o policji państwowej na byłą dzielnicę pruską. Przekształcone na podstawie tej ustawy dotychczasowe organizacje bezpieczeństwa przechodzą na etat

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Utworzona w ten sposób jednolita organizacja policji państwowej pozostać ma jednak nadal w pewnego rodzaju odrębności, wynikającej z faktu utworzenia urzędu „Komendanta P. P. dla b. dzielnicy pruskiej”, który w charakterze zastępcy Komendanta Głównego P. P. stać ma na czele dzielnicowej policji, podlegając w zakresie służby bezpieczeństwa i czynności władz Ministrowi b. dzielnicy pruskiej, a w zakresie organizacji, zaopatrzenia, uzupełnień i wyszkolenia—Głównemu Komendantowi P. P.

W związku z tem zarządzeniem, z dniem 10 czerwca 1920 r. mianowany zostaje Komendantem P. P. dla b. zaboru pruskiego *Saturnin Mrávinsics*.

W pierwszych dniach lipca następuje zespolenie różnorodnych organizacji bezpieczeństwa na terenie b. zaboru pruskiego. Odbyna się to w drodze wcielenia żandarmerji i policji komunalnych do policji państwowej, oraz przez wyłączenie policji mundurowej z komisariatami obwodowymi i wydziałem kryminalnym z Prezydium Policji m. Poznania, które po tem wydzieleniu przekształcone zostaje na Starostwo Grodzkie (rozporządzenie Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 23 czerwca 1920 r.).

Następnym z kolei rozporządzeniem Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, z dn. 25 maja 1921 r., zniesiony zostaje urząd Komendanta P. P. b. dzielnicy pruskiej. Następuje ostateczne podporządkowanie Komendzie Głównej tamtejszych organizacji bezpieczeństwa, odznaczających się zwartością, karnością i sumiennością służbową, przymiotami tak właściwymi mieszkańcom Poznańskiego i Pomorza.

Ziemie Wschodnie. W wyjątkowo trudnych warunkach tworzyły się zaczątki polskich organizacji bezpieczeństwa na wschodnich ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Pozostałe najdłużej we władaniu Rosji, wciągnięte następnie w orbitę przewrotu bolszewickiego, podległe dalej okupacji Niemiec i Austrii, które na tych oddalonych ziemiach Polski sprawowały swe rządy w sposób bez porównania bezwzględniejszy, doświadczające na części ziem wołyńskich rządów Petlury i Skoropadskiego, a w wileńskim—Litwy kowieńskiej, będące wreszcie przez długi przeciąg czasu terenem działań wojennych, rozgrywających się między Polską a Rosją, dawały te znękanie ziemie zaledwie minimalne możliwości organizacyjne dla tworzenia polskiej służby bezpieczeństwa.

W czasie trwania okupacji niemieckiej i austriackiej nie mogło być wogóle mowy o ich tworzeniu. Możliwości w tym względzie stworzyły się dopiero w miarę posuwania się armji polskiej. Począwszy tedy od końca 1918 r., służbę bezpieczeństwa obejmowała żandarmerja polowa. Jednocześnie poszczególne miasta powoływały do życia różnorodne strażę i milicje, zwane zależnie od miejscowych warunków i nastrojów: obywatelskimi, ludowymi, miejskimi.

Działalność tych poszczególnych organizacji nie była oczywiście początkowo skoordynowana. Z biegiem czasu, w drodze naturalnego uzgodnienia działań, wytworzył się przedewszystkiem podział terenu działania między organa żandarmerji polowej, a milicje. W myśl tego, bardziej zwyczajowo ustalonego podziału, milicje sprawowały czynności bezpieczeństwa w ośrodkach miejskich, żandarmerja polowa — w wiejskich. Zważywszy pozatem, że w okresie początkowym zarząd nad zajętemi terenami spoczywał w rękach wojskowych, milicje, będące w pierwszym rzędzie organami wykonawczymi miejscowych magistratów, były jednocześnie zależne w sposób zazwyczaj bezpośredni od władz wojskowych. Atmosfera wojskowa, panująca w owe czasie w zarządzie ziem wschodnich, sprawiła pozatem, że wobec przewlekłego nieraz braku urzędów administracyjnych, milicje były częstokroć pierwszymi, po wojskowych, władzami, sprawującymi całokształt czynności administracyjnych, samorządowych i policyjnych. Oczywiście, że ten wybitnie nienormalny stan rzeczy ustawał w miarę tworzenia komisariatów ludowych, rządowych, starostw, wogólności urzędów administracji wewnętrznej.

Z chwilą utworzenia „Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich” z ramienia Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich, począwszy od połowy 1919 r., w zakresie organizacji służby bezpieczeństwa zaczyna się uwidaczniać pewna poprawa. Wyraża się ona w tworzeniu nowych i poddawaniu istniejących milicji bardziej jednolitemu kierownictwu z ramienia Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Odbyna się to wprawdzie uciążliwymi i przewlekłymi etapami, w każdym bądź razie ujednolajnienie postępuje już o tyle o ile systematycznie, zacząwszy od ziem bardziej zachodnich, kierując się stale ku wschodowi.

Rozpoczęta w ten sposób zdecydowana praca organizacyjna przerywana zostaje jednak nagle w połowie 1920 roku przez odwrót wojsk polskich. Opuszczone tereny ulegają inwazji bolszewickiej, zawiązanej z wielkim nakładem pracy jednostki policyjne cofają się wraz z ustępującym wojskiem, na równi z niem stając niejednokrotnie do walki z wrogiem.

Pomimo rozstroju, jaki inwazja bolszewicka spowodowała w pracy nad organizacją policji ziem wschodnich, nie można okresu jej trwania uważać za zupełnie stracony. W tym czasie bowiem zagadnienie organizowania policji na ziemiach wschodnich zostaje powierzone Komendzie Głównej P. P., która do tej pory nie mogła tam wywierać żadnego wpływu, zważywszy na istnienie Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, urzędu o tyle odrębnego, że zależnego wprost od Naczelnego Dowództwa W. P. W związku z tem, z chwilą przełamania inwazji, utworzony zostaje przez Komendę Główną urząd „Komendy Policji Terenów Przyfrontowych i Etapowych”, którego zadaniem miała być praca nad tworzeniem jednostek policyjnych, w miarę odzyskiwania wschodnich terenów. *Komenda Policji Terenów Przyfrontowych i Etapowych*, choć z natury rzeczy miała sobie pozostawiony szeroki zakres samodzielności, nie była jednak urzędem eksponowanym, jak ustanowione w swoim czasie Komendy P. P. na Małopolskę i b. zabór pruski: przedej była jakby wydziałem Komendy Głównej, ze specjalnym zakresem działania. Posiadała swą siedzibę w Konstancinie pod Warszawą. Na czele tego urzędu stał inspektor *Tadeusz Zbrożek*.

W miarę postępów wojsk polskich, organizacja policji na zajmowanych terenach przeprowadzana przez Komendę Policji T. P. i E. postępowała już szybciej i składniej: do powiatów wysyłani byli mianowani przez nią komendanci powiatowi, dobierani wraz z personelem instruktorskim z centralnych okręgów. Po przybyciu na miejsce orga-

nizowali komisariaty i posterunki, walcząc oczywiście z wyjątkowymi trudnościami.

Celem ostatecznego uregulowania prac przeprowadzonych przez Komendę Policji T. P. i E., wkrótce po zawarciu z Rosją układu rozjemczego podpisanego w Rydze w dniu 12. X. 1920 r., wydane zostaje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 grudnia 1920 roku, rozciągające moc obowiązującą ustawy o policji państwowej na ziemie Wołyńską, Poleską i Nowogródzką. Co się dotyczy Ziemi Wileńskiej, wchodzącej przed inwazją w obręb terenów podlegających Cywilnemu Zarządowi Ziem Wschodnich, to ze względu na to, że w międzyczasie powstała „Litwa Środkowa”, rozciągnięcie na nią ustawy o policji państwowej nie mogło mieć miejsca.

W związku z temi faktami, z dniem 14 marca 1921 r. zarządzona zostaje likwidacja Komendy Policji T. P. i E.

W międzyczasie ukazuje się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 stycznia 1921 r., ustanawiające *Milicję Graniczną*, przeznaczoną dla sprawowania czynności bezpieczeństwa na obszarach, stanowiących pas neutralny, przewidziany umową o rozejmie z Rosją, podpisaną w dniu 12 października 1920 roku. Organizację ustanowionej Milicji mają przeprowadzać instruktorzy policji. W zakresie służby bezpieczeństwa i czynności władz Milicja ma podlegać starostom. Zakres jej działania odpowiadać ma kompetencji policji państwowej, zarówno w stosunku do władz administracji ogólnej, jak i samorządowej. W stosunku do osób wojskowych Milicji służyć będą uprawnienia żandarmerji wojskowej.

Przeprowadzona zostaje w ten sposób ostatecznie unifikacja organizacji bezpieczeństwa ziem: Wołyńskiej, Poleskiej i Nowogródzkiej. Rozpoczyna się okres żmudnej, wyteżonej pracy, zmierzającej do udoskonalenia organizacji, posiadających wszelkie właściwości organizacji tworzonych dorywczo, pośpiesznie, w dodatku w warunkach wyjątkowo trudnych. Rozpoczyna się praca zmierzająca do podniesienia wartości tamtejszej policji do poziomu oddziałów okręgów centralnych, tworzonych w warunkach bez porównania pomyślniejszych.

Ziemia Wileńska. Do czasu inwazji bolszewickiej 1920 roku ziemia wileńska wchodziła w skład ziem wschodnich b. zaboru rosyjskiego, podległych Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich. Organizacja miejscowej służby bezpieczeństwa, kierowana przez delegowanego z Warszawy, w charakterze instruktora komisarza *Władysława Dąbrowskiego* odbywała się przeto w sposób podobny, jak to miało miejsce na Wołyniu, Polesiu i w ziemi Nowogródzkiej. Radykalną zmianę w tym względzie wprowadził przebieg wypadków wynikłych podczas inwazji. Zajęta niespodzianie przez rząd Litwy Kowieńskiej, uwolniła się wkrótce ziemia Wileńska z pod litewskiego najazdu, tworząc t. zw. „Litwę Środkową”. W wyniku takiego ustosunkowania ponowne tworzenie ewakuowanych w swoim czasie organizacji policyjnych odbywało się pod znakiem odrębności politycznej, w jakiej przebywała wówczas „Litwa Środkowa”.

Powołana do życia dekretem Nacz. Dow. Wojsk. Litwy Środkowej z dn. 13 października 1920 roku Tymczasowa Komisja Rządząca, wyłoniła z siebie *Wydział Bezpieczeństwa Publicznego*, z pułkownikiem *Lisowskim* na czele.

Jako jedną z pierwszych swych czynności zajął się Wydział Bezpieczeństwa tworzeniem organizacji policyjnej. Aczkolwiek praca ta prowadzona była pod znakiem odrębności politycznej, to jednak opierała się na wzorach przyjętych w pozostałych ziemiach Polski, do której w sposób naturalny ciążyła Litwa Środkowa. Organizowanie policji przeprowadzał więc Wydział Bezpieczeństwa przy pomocy zwerbowanych w tym celu instruktorów z okręgów centralnych. Ten stosunek naturalnego ciężenia do ogólnej organizacji policji państwowej zacieśniał się z biegiem czasu, uwidaczniając się następnie w przekształceniu w dniu 21 lutego 1921 roku Wydziału Bezpieczeństwa Tymczasowej Komisji Rządzącej na *Komendę Główną Policji Państwowej Litwy Środkowej*, z postawionym na czele nadkomisarzem *Czesławem Grabowskim*, instruktorem wysłanym w swoim czasie z ramienia Głównej Komendy Policji Państw. w Warszawie. Fakt ten odbija się w sposób zdecydowany na kształtowaniu policji wileńskiej coraz ściślej według wzorów przyjętych przez ogólnopolską policję państwową. Okres pracy organizacyjnej rozpoczętej przez Komendę Główną P. P. Litwy Środkowej staje się w ten sposób okresem, posiadającym wybitne cechy pracy przygotowawczej, zmierzającej do zespolenia policji wileńskiej z policją ogólnopolską, z racji dojrzewającego aktu zjednoczenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską, uchwalonego ustawą Sejmu Wileńskiego z dn. 6 kwietnia 1922 r.

Ustanowienie na skutek tego aktu Delegatury Rządu w Wilnie pociąga za sobą podporządkowanie policji wileńskiej polskim władzom centralnym. Nie jest to jeszcze podporządkowanie zupełne, gdyż kierownictwo policji wileńskiej pozostaje nadal na prawach do pewnego stopnia autonomicznych, już jako „Komenda Główna P. P. Ziemi Wileńskiej”, jednak uzależnienie to jest o tyle rzeczowe, że poprzez Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Delegatury Rządu z. Wileńskiej podporządkowana zostaje policja wileńska Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 czerwca 1922 roku w skład Ziemi Wileńskiej weszły powiaty: bractowski, duniłowicki, dziśnieński i wilejski, należące dotychczas do województwa nowogródzkiego. Rozporządzeniem zaś z dnia 25 lipca 1922 roku rozciągnięta zostaje moc obowiązująca ustawy o policji państwowej na obszar m. Wilna oraz powiatów: wileńskiego, oszmiańskiego, święciańskiego i trockiego. Następnym z kolei rozporządzeniem (z dn. 26 lipca 1922 r.) zarządzone zostaje przejęcie wileńskich organizacji na etat i pod zwierzchni nadzór Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Utworzona ma być w tym celu *Okręgowa Komenda P. P. w Wilnie*, której podporządkowuje się pozatem organa policji państwowej powiatów: bractawskiego, dziśnieńskiego, i wilejskiego, przy równoczesnym wyłączeniu tych organów z pod kompetencji Komendy Okręgowej P. P. w Nowogródku. Na czele utworzonej w ten sposób Komendy Okr. P. P. w Wilnie staje dotychczasowy komendant policji wileńskiej, *Czesław Grabowski*, podniesiony następnie do stopnia podinspektora.

Śląsk. Wcielenie policji wileńskiej do ogólnopolskiej organizacji bezpieczeństwa, traktując rzecz formalnie, było ostatnim aktem unifikacyjnym. Faktycznie jednak w pewnego rodzaju odrębności autono-

micznej pozostała nadal policja śląska. Zawiązywana w warunkach wyjątkowo ostrej walki wyzwoleniczej posiadała policja śląska swoistą historię rozwoju. Ponieważ walki te prowadzone były odrębnie na Śląsku Cieszyńskim i Górnym, przeto i odrębnie tworzyły się tamtejsze organizacje bezpieczeństwa: przedewszystkiem na Śląsku Cieszyńskim, później zaś na Górnym.

Rozłam polityczny Austrii dał ludności Śląska Cieszyńskiego sposobność do wykazania swej polskości. Zawiązana Rada Narodowa dla zapewnienia bezpieczeństwa powołała do życia *Milicję Śląską*, na której czele postawiony został porucznik *Jerzy Szczurek*. Krótki stosunkowo okres działania *Milicji* zakończony został przez utworzenie Żandarmerji Krajowej, na wzór dawnej żandarmerji austriackiej. Na czele żandarmerji stanął początkowo dawny jej komendant miejscowy, major austriacki Szyszkowicz, narodowości niemieckiej, któremu dodany został do pomocy ppor. W. P. *Emil Urbanek*. Po kilku tygodniach na miejsce wyprawionego do Austrii Szyszkowicza, komendantem mianowany został pułkownik żandarmerji *Stanisław Młodnicki*.

Utworzone w Cieszynie „Dowództwo Żandarmerji Krajowej Śląska Cieszyńskiego” podlegało Dowództwu Wojskowego Okręgu Generalnego w Krakowie. Umundurowani byli i uzbrojeni żandarmi na wzór wojskowy, dla odróżnienia zaś od wojska nosili na rękawach białoczerwone opaski, z napisem „Żandarm Śląski”.

W czasie walki prowadzonej z Czechami przetrwała żandarmerja swój pierwszy okres istnienia. Następny okres pracy odbywał się pod znakiem zapowiedzianego plebiscytu, pod naczelnem zwierzchnictwem plebiscytowych władz aljanckich.

Rozgraniczenie Śląska Cieszyńskiego, dokonane w lipcu 1920 r. w drodze arbitrażu, uszczupliło żandarmerję o pewną ilość zorganizowanych już posterunków. Na pozostałych przy Polsce terenach pełni dalej żandarmerja służbę bezpieczeństwa w charakterze organizacji podległej D. O. Gen. Kraków, aż do czasu zespolenia z policją górnośląską.

Podobnie jak na Śląsku Cieszyńskim, z chwilą przewrotu politycznego, ludność Górnego Śląska zaczęła ujawniać swą polskość. Pomimo przesilenia politycznego, jakiemu uległy Niemcy po przegranej wojnie, Śląsk Górny pozostał jednak nadal pod ich zarządem. W tym stanie rzeczy nie mogło być na razie mowy o jakiegokolwiek jawnej polskiej organizacji bezpieczeństwa; sprawowały tedy funkcje bezpieczeństwa czysto niemieckie organizacje, jakimi były żandarmerja, policja komunalna oraz świeżo zorganizowana „Sicherheitspolizei” („Sippo”).

W wyniku drugiego powstania rozbrojona została i przepełdzona „Sicherheitspolizei”. Na jej miejsce, rozporządzeniem z dnia 24 sierpnia 1920 r., utworzona zostaje przez Komisję Międzysojuszniczą „Policja Plebiscytowa” („Abstimmungspolizei”, w skróceniu „Apo”). Obsada tej policji składała się w połowie z Polaków i w połowie z Niemców. Kierownicze stanowiska powierzone zostały początkowo Niemcom, w krótkim jednak czasie obsadzono je oficerami wojsk koalicyjnych, przydzielając im w charakterze adjutantów — polskich i niemieckich oficerów. Wybuch trzeciego powstania stał się przyczyną rozłamu wśród policji plebiscytowej: polscy i niemieccy jej członkowie znaleźli się naprzeciw siebie, w szeregach wojsk powstańczych i niemieckich. Organizacja policji plebiscytowej straciła podstawę istnienia.

Powstanie stworzyło wreszcie możliwość zorganizowania czysto polskiej służby bezpieczeństwa. Na terenach zajętych przez naczelne dowództwo wojsk powstańczych utworzono żandarmerję Górnego Śląska. Obok tego z ramienia Komisji Międzysojuszniczej, na terenach zajętych przez powstańców, potworzone zostały w gminach straże gminne, o składzie mieszanym polsko-niemieckim, zaś w centrach przemysłowych, równie mieszane, oddziały policji plebiscytowej.

Zorganizowana w tym czasie Naczelna Rada Ludowa utworzyła Wydział Bezpieczeństwa, który rozpoczął organizację kadr przyszłej policji wojewódzkiej, powołując do tego ówczesnego dowódcę żandarmerji na Śląsku Cieszyńskim pułk. *Stanisława Młodnickiego*.

Zgłaszających się kandydatów wysyłano na przeszkolenie do szkół policyjnych w Poznaniu, Toruniu i Cieszynie, przygotowując w ten sposób kadrę policji wojewódzkiej.

W połowie czerwca 1922 r., gdy nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie kwestji górnośląskiej, służbę bezpieczeństwa na przyznanych Polsce terenach objęła przygotowana już *Policja Wojewódzka*. Z tą chwilą, rozporządzeniem Komisji Międzysojuszniczej z dnia 16 czerwca 1922 r., rozwiązane zostały istniejące tam dotychczas organizacje bezpieczeństwa. *Policja Wojewódzka* staje się jedyną organizacją bezpieczeństwa, pozostającą pod zwierzchnictwem utworzonej następnie „Główniej Komendy Policji Województwa Śląskiego”, obejmującej swym działaniem zarówno Śląsk Górny jak i Cieszyński.

Zgodnie z ustawą konstytucyjną województwa śląskiego policja śląska jest autonomiczna, podlega władzom śląskim i znajduje się w budżecie wojewódzkim. Organizacja, wyszkolenie i umundurowanie jest analogiczne z policją państwową.

Policja i Straże Obywatelskie w czasie inwazji bolszewickiej.

W czasie ofensywy bolszewickiej, w roku 1920 w szeregach policji przejawiał się żywiołowy pęd do wstępowania do wojska. W związku z tym groźnym dla organizacji policyjnej objawem wydał Komendant Główny P. P. rozkaz tej treści:

„Ze wszystkich podwładnych mi Komendy Policji Państwowej napływają do mnie meldunki o żywiołowym rwaniu się funkcjonariuszów policji do wojska.

Jakkolwiek chęć ta obrony zagrożonej Ojczyzny chlubna jest i ze wszechmiar zrozumiała, to jednak nadewszystko ważniejsza jest racja ogólnopolska. Nia się też powoduje wola Kierownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wkłada na mnie ciężki obowiązek skierowania waszego zapалу na właściwą drogę najściślejszego wykonania twardej waszej służby. Wróg bowiem nietylko opasał zbrojnym pierścieniem kraj nasz i tam godzi otwarcie w naszą Wolność, lecz podstępnie wpełzł do wnętrza Polski i tu wicherzy, tworzy zamęt, mający ułatwić mu cel jego ostateczny: zagładę niepodległości i kultury naszej.

Policjancil! Wy podchwycicie ten cios i obezwładnicie bolszewickie, skrytobójcze ramie! Wiercie służbie Waszej oddacie wszystkie swoje siły i waszestek swój czas, nieprzespane noce i dni znojne, uczynicie ofiarę ze swego zapалу wojennego i czujni, baczni, z bronią u nogi staniecie na straży ładu i porządku — na tym okopie wewnętrznego frontu. Wobec Ojczyzny spełnicie służbę równą służbie żołnierza.

Wyście zabezpieczeniem tyłów armji. W Was więc skrytobójcza broń wroga przedewszystkiem godzić będzie podżeganiem, zniechęcaniem, dyskredytowaniem Waszych ideałów.

To Was nie zniechęci.

Wyście ostatnimi szeregami armji. Gdyby przyszła ostateczność, pójdziecie, jako ostatni żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej po zwycięstwo lub śmierć na okopach. Niech to będzie do czasu uciśnieniem Waszego porwy wojskowego.

Na posterunki, policjancil! Szczegółowe polecenia wydadzą Wam wasi komendanci.”

Pragnąc jednak, aby i policja wzięła udział w obronie kraju z orężem w ręku, o ile jej na to służba pozwalała, Komenda Główna formuje specjalny pułk policyjny, oznaczony liczbą 213.

Odbywszy chlubnie kampanję frontową wraca pułk w grudniu 1920 roku do służby policyjnej, powitany serdecznymi słowy „Odprawy Komendanta Gł. P. P. do powracających z frontu uwojskowionych oddziałów policji”.

W nawale pracy, jaka stała się udziałem przerzedzonych szeregów policji wielce pomocnymi były zawiązane w owym czasie Straże Obywatelskie. Organizacja Straży zawiązanej na podstawie statutu opracowanego i podpisanego przez *S. Popowskiego*, *J. Szwajcera* i *L. Supińskiego*, zatwierdzonego następnie w dniu 28 lipca 1920 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — postępowała składnie dzięki żyjącym jeszcze w społeczeństwie tradycjom z czasu tworzenia Straży Obywatelskiej w dobie okupacji. Postępowała składnie pod zwierzchnim kierownictwem adwokata *Stanisława Popowskiego*, b. komendanta Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy, mianowanego komendantem Straży b. zaboru rosyjskiego. Nie sposób omówić na tem miejscu działalność wszystkich Straży, wypadnie przeto ograniczyć się do Straży m. st. Warszawy i okolic.

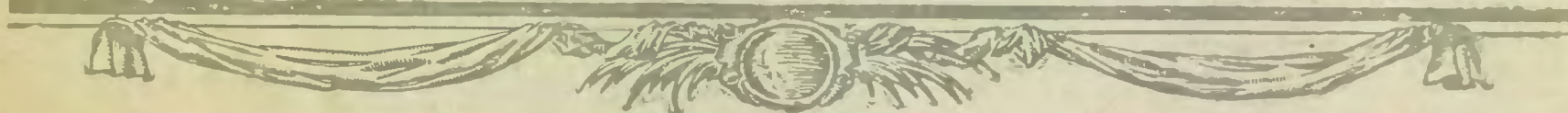
Na czele Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy i okolic stał inż. *Józef Szwajcer*, posiadający 8 zastępców, z których pięciu prowadziło poszczególne działy komendy, a mianowicie: ogólnopolski i gospodarczy — inż. *Stanisław Korwin-Szymanowski*, technicznie wykonawczy — *Czesław Lisowski*, dyscyplinarno-prawny — adw. *Stanisław Kijewski*, sanitarny — dr. *A. Kozerski*, personalny oraz kontroli dowództw i komisariatów — *T. Koszutski*.

Dział personalny oraz kontroli dowództw i komisariatów — *T. Koszutski*.

W dniu 9 sierpnia rozkazem gubernatora wojennego Warszawy, została powołana Straż do służby wartowniczej, którą objęła po wysłanym na front garnizonie wojskowym. Według ówczesnych obliczeń semat wartownicza praca Straży (nie licząc patroli, konwojów, służby pogotowia) wyrażała się w następujących liczbach: w sierpniu odbytych zostało 111.120 wart 4-godzinnych czyli 444.480 wartogodzin, we wrześniu 463.400, ogółem około 1.000.000 wartogodzin. Wysiłek ten przypadał na 20.000 ludzi, którzy stanowili wówczas organizację Straży.

W wigilję krytycznego dnia 14 sierpnia, gdy wojska bolszewickie podeszły pod samą Warszawę, Straż wydzieliła specjalnie wybrany oddział obronny, gotowy zająć wyznaczony odcinek okopów.

Pomimo odparcia najazdu Straż pełniła jeszcze funkcje wartownicze w mieście. Po kilkumiesięcznej ofiarnej, owocnej i wyczerpującej pracy, przerwała Straż swe czynności.



Polska Policja Państwowa.

Przy organizowaniu policji w Polsce odegrały rolę dwie okoliczności: 1) ustawa o policji państwowej została wydana wtedy, kiedy organizacja lokalnych władz administracyjnych była dopiero w zaczątku i 2) na terenie państwa Polskiego przed odzyskaniem przez nie niepodległości działały trzy różne systemy policyjne, wprowadzone przez trzech zaborców. Pierwsza okoliczność siłą rzeczy wprowadziła do ustawy o policji pewien element niestałości, bo organizacja policji, jako organu wykonawczego administracji państwowej, musi być dostosowana do organizacji tej ostatniej; należy jednak stwierdzić, że twórcy rzeczony ustawy w granicach możliwości przewidzieli dokładnie organizację administracji i z tego punktu widzenia ustawa wymaga zmian stosunkowo nie wielkich i nie mających charakteru zasadniczego. Co do drugiej okoliczności wypada zaznaczyć, iż wielką rolę w sprawach ludzkich odgrywa przyzwyczajenie.

Fakt, że to do czego jeden obywatel polski przywykł, było zupełnie nieznane innemu, w znacznym stopniu ułatwił twórcy ustawy odrzucenie starych koncepcyj, jako całosci, a wprowadzenie w życie zasad najbardziej odpowiadających nowoczesnym wymaganiom.

Temi podstawowymi zasadami są: 1) jednolitość policji państwowej, 2) apolityczność, 3) wyłączność.

Jednolitość należy rozumieć w tem znaczeniu, że zasadnicze przepisy, dotyczące policji są jednakowe dla całego korpusu policyjnego, niezależnie od tego, czy jest to policja miejska, czy wiejska, czy ogólna, t. zw. mundurowa, czy śledcza; naturalnie uwzględnione zostały pewne właściwości, związane ze specjalnymi zadaniami tego lub innego rodzaju policji, ale w ramach jednej ogólnej organizacji. W praktyce jednolitość ta dała bardzo dobre rezultaty, ułatwiając prowadzenie polityki personalnej i operowanie w razie potrzeby oddziałami policji na terenie całego państwa.

Apolityczność, uznana obecnie wszędzie za niezbędną cechę dobrej policji, została osiągnięta między innymi i w ten sposób, że policja nie wydaje obowiązujących przepisów i nie decyduje w żadnych sprawach z wyjątkiem tych, które dotyczą wyłącznie jej samej (wewnętrzny zarząd). Według ustawy o P. P. jest ona tylko organem wykonawczym i ponosi odpowiedzialność jedynie za sposób wykonania, zaś za treść polecenia odpowiada całkowicie władza, która je wydała, stojąca poza policją. W jednym tylko wypadku policja sama decyduje, a mianowicie kiedy występuje, jako organ pomocniczy władz sądowych, kiedy sędziego nie ma na miejscu, a okoliczności sprawy nie dopuszczają zwłoki, wtedy policja sama decyduje co do rewizji, oględzin i t. p. Policja w Polsce nie ma również prawa karania administracyjnego.

Zasada wyłączności polega na tem, że policja państwowa jest jedynym organem wykonawczym w zakresie utrzymania bezpieczeństwa publicznego na terenie całego państwa. Żadne równoległe z nią działające organizacje, jak żandarmerja*), policja kolejowa, wodna i t. p. w Polsce nie istnieją. Potrzebna specjalizacja przeprowadzona jest wewnątrz korpusu policyjnego.

Najważniejsze przepisy, dotyczące policji są zawarte w: 1) Ustawie o policji państwowej z d. 24 lipca 1919 r., 2) Przepisach dyscyplinarnych dla policji państwowej z d. 16 września 1919 r., 3) Tymczasowej instrukcji dla policji państwowej z dn. 3 lipca 1920 r.

Ustawa o P. P. określa zadania i organizację policji. Przepisy dyscyplinarne traktują szczegółowo o odpowiedzialności służbowej funkcjonariuszów policji, a tymczasowa instrukcja zawiera przepisy dotyczące pełnienia służby, oraz zachowania się w służbie i poza nią. Samo się przez się rozumie, że wymienione przepisy od czasu ich wydania były uzupełniane i rozwijane drogą rozporządzeń, okólników i dodatkowych przepisów. Dotychczas brak jest przepisów regulujących prawa i obowiązki funkcjonariuszów policji, czyli pragmatyki; narazie do nich stosują się te same odnośne przepisy, które zawiera ustawa o służbie cywilnej z dn. 17 lutego 1922 r., jednak tylko o tyle, o ile nie stoją w sprzeczności ze specjalnymi przepisami, wynikającymi z charakteru służbowego policjantów.

Zadania policji. Zadania policji określone są w ustawie w sposób następujący: art. 1) Policja jest państwową organizacją służby bezpieczeństwa, i art. 2) Policja państwowa jest organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych i ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Z zestawienia tych dwu artykułów widać, że policja jest organem wykonawczym w zakresie utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, ponieważ z jednej strony niektóre władze nie mają swoich specjalnych organów wykonawczych, a z drugiej, pojęcie porządku publicznego jest bardzo rozciągle, przeto policja pełni i takie czynności, które z bezpieczeństwem mają mało wspólnego. Trzeba nadmienić, że stan taki jest uważany za przejściowy i wydane są zarządzenia, aby nie obarczać policji obowiązkami nie wchodzącymi w zakres jej bezpośrednich zadań.

Organizacja. Policja jest organizowana na wzór wojskowy (art. 4 ustawy). Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że organizacja policji odpowiada ściśle organizacji armji: jak pod względem uzupełnienia i wyszkolenia, tak i co do podziału na jednostki organizacyjne, i pod wielu innymi względami, organizacja policji znacznie odbiega od wojskowej ze względu na specjalny rodzaj służby. Tylko te podstawy organizacji wojskowej, które mają na celu zapewnienie dyscypliny, sprężystości i szybkości działania znalazły zastosowanie do policji.

Najmniejsze jednostki policyjne są to posterunki; zasadniczo posterunek obsługuje jedną gminę, t. j. najmniejszą jednostkę administracyjną, ale są wypadki, że na kilka małych gmin jest jeden posterunek. Teoretyczna minimalna obsada posterunku wynosi 5 ludzi; na czele stoi komendant posterunku w stopniu przodownika (podoficera policji); wyjątkowo komendantami ważnych posterunków są wyżsi funkcjonariusze

(oficerowie policji); oprócz zwykłych posterunków są specjalne: graniczne i kolejowe.

Na czele policji w powiecie stoi komendant powiatowy policji (wyższy funkcjonariusz), odpowiedzialny za wewnętrzną organizację i administrację, zaopatrzenie, uzupełnienie i wyszkolenie policji w powiecie; do pomocy w tym zakresie komendant powiatowy ma kilku funkcjonariuszów, którzy razem tworzą komendę powiatową. Poza tem komendant powiatowy koordynuje wspólne działania kilku posterunków. W tym wypadku pełni bezpośrednią funkcję wykonawczą. W miastach stanowiących samodzielną jednostkę administracyjną (wydzielonych z powiatu) policja zorganizowana jest na prawach komend powiatowych, w innych większych miastach jest po jednym lub po kilka komisarjatów policji, podlegających komendantowi powiatowemu bezpośrednio, lub przez komendę policji danego miasta; wreszcie w małych miastach są posterunki; różnica między komisarjatem a posterunkiem wyraża się w sposobie pełnienia służby.*)

Każde województwo, nie licząc wojew. górnośląskiego posiadającego autonomję, i m. st. Warszawa stanowią jednostkę w organizacji policyjnej.

Na czele policji w województwie stoi komendant wojewódzki, który ma sobie powierzone sprawy dotyczące wewnętrznej administracji i organizacji, uzupełnienia (sprawy personalne i dyscyplinarne), zaopatrzenia, wyszkolenia i nadzoru, a służbę egzekutywną pełni tylko wyjątkowo na zlecenie wojewody, kiedy zachodzi potrzeba koordynowania czynności policji różnych powiatów. Do pomocy komendant wojewódzki ma pewną liczbę wyższych i niższych funkc. pol. oraz urzędników.

Na czele całej policji w państwie stoi główny komendant policji zależny od ministra spraw wewnętrznych. Zakres działania w stosunku do całej policji jest w zasadzie identyczny z zakresem działania komendantów woj. w stosunku do policji na terenie województwa (art. 6 i 7 ustawy o P. P.). Komendantowi Głównemu podlega bezpośrednio Główna Komenda Policji Państwowej, obejmująca pięć wydziałów, inspekcję i główną szkołę policyjną. I-y wydział, ogólny, załatwia sprawy wewnętrznej administracji i organizacji policji i wyszkoleniowe, opracowuje instrukcje, rozkazy głównego komendanta i wewnętrzne rozporządzenia wykonawcze dla policji na podstawie ustaw oraz rozporządzeń i instrukcji ministra spraw wewnętrznych; przygotowuje wnioski w sprawach ogólnopolicyjnych dla ministra spraw wewnętrznych i opiniuje wnioski i projekty ustaw i rozporządzeń w tych sprawach, nadesłane komendantowi głównemu do wypowiedzenia się oraz załatwia sprawy nie wchodzące w zakres kompetencji innych wydziałów. Przy tym wydziale mieści się referat łączności i kancelarja Komendy Głównej. Wydział II-gi, gospodarczy, obejmuje sprawy zaopatrzenia, przygotowuje i nadzoruje wykonanie budżetu policji **). Wydział III (personalny) ma sprawy personalne i dyscyplinarne, przyczem wyższych funkc. i urzędników załatwia jako pierwsza instancja, a sprawy innych funkc. — w drodze nadzorczej. Wydział IV (rejestracyjno-karny) obejmuje statystykę przestępstw, oraz ogólnopolską rejestrację przestępców i pościg, i nadzoruje funkcjonowanie policji śledczej w całym państwie; wydział ten wydaje „Gazetę Śledczą” i ma sobie bezpośrednio podporządkowaną hodowlę i tresurę psów policyjnych. Inspekcji nadzi Komendy Głównej sprawują w imieniu komendanta głównego nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem policji drogą dokonywania inspekcji i kontrolowania zarządzeń komendantów policji. W razie skonstatowania niestosowania się do przepisów mają prawo wydać na miejscu niezbędne zarządzenia, a w razie zauważonej potrzeby zmiany istniejących przepisów lub wydania nowych; stawiają wnioski, które po zaaprobowaniu przez głównego komendanta są opracowywane przez odnośne wydziały. Wydział V zajmuje się organizacją i kierownictwem P. P. w zakresie zwalczania działalności antypaństwowej.

Organizacja policji śledczej. Policja śledcza zorganizowana jest w następujący sposób: przy komendach powiatowych, najważniejszych pod względem przestępczości, działają ekspozytury śledcze. Ekspozytury są podporządkowane komendantowi powiatu, w którym się mieszczą, ale działalność ich rozszerza się na sąsiednie powiaty, nie mające własnych ekspozytur; ekspozytury obsługują te powiaty na żądanie odnośnych komendantów powiatowych, lub na polecenie władz przełożonych i prokuratorów; rejon działalności ekspozytur są w miarę możliwości dostosowane do okręgów sądowych, a siedziby — do siedzib sądów okręgowych. Ekspozytury prowadzą dla swych rejonów rejestrację i statystykę przestępczości oraz pościg lokalny. Tam gdzie nie ma ekspozytur, dochodzenia w sprawach karnych i pościg lokalny prowadzi policja ogólna, zwracając się do ekspozytur tylko w sprawach ważniejszych.

Przy komendantach wojewódzkich urzędują specjaliści funkcjonariusze służby śledczej, do obowiązków których należy inspekcjonowanie, instruowanie i koordynowanie działalności policji śledczej oraz pościg na terenie okręgu. Wreszcie w komendzie głównej istnieje specjalny wydział do spraw policji śledczej, o którego kompetencji mówiliśmy wyżej. W sprawach nagłych wszystkie jednostki policyjne mogą komunikować się z tym wydziałem bezpośrednio, nie przestrzegając drogi służbowej, t. j. w toku instancji.

Policja konna i rowerowa. Policja konna jest rozlokowana w miejscowościach o dużym ruchu i tworzy oddziały w sile od 12 do 200 koni, podporządkowane całkowicie miejscowym komendantom. Specjalnych oddziałów rowerowych z wyjątkiem m. Warszawy nie ma, rowerzyści używani są tylko jako kurjerzy i t. p.

Organizacja policji m. st. Warszawy. Miasto stołeczne Warszawa ma odmienną organizację o tyle, że stanowi odrębny okręg policyjny, a przeto komendant policji m. Warszawy, mając prawa i obowiązki ko-

*) Nie mam tu na myśli żandarmerji wojskowej, której kompetencja ogranicza się tylko do osób wojskowych.

*) W niektórych miastach oprócz komisarjatów są rezerwy policyjne do dyspozycji komendanta miasta.

**) Zaopatrzenie policji jest częściowo scentralizowane, a częściowo odbywa się przez komendy okręgowe i powiatowe.

mentanta okręgu, pełni jednocześnie funkcje egzekutywne, jak każdy komendant miasta.

Policja graniczna. W 1923 roku policja państwowa objęła ochronę części granicy państwa. Ponieważ obecnie ochronę większej części granicy przekazano władzom wojskowym, które niebawem mają objąć i ochronę pozostałych odcinków, więc na organizacji policji granicznej nie ma co się zatrzymywać; wystarczy nadmienić, że wchodzi ona całkowicie w skład policji ogólnej i jest podporządkowana komendantom powiatów granicznych.

Hierarchja i uposażenie. Stopnie służbowe policji odpowiadają bardziej rangom wojskowym, aniżeli stopniom służbowym cywilnym, co wynika z półwojskowego charakteru policji. Funkcjonariusze policji dzielą się na wyższych (oficerów) i niższych (szeregowych). Stopni wyższych funkcjonariuszów jest 8, a mianowicie:

Komendant Główny odpowiada pod względem uposażenia gen. dywizji lub gen. bryg.

Nadinspektor niema odpowiednika w hierarchji wojskowej*),

Inspektor odpowiada pod względem uposażenia pułkownikowi.

Podinspektor odpowiada pod względem uposażenia majorowi.

Nadkomisarz niema odpowiednika w hierarchji wojskowej.

Komisarz odpowiada pod względem uposażenia kapitanowi.

Podkomisarz odpowiada pod względem uposażenia porucznikowi.

Aspirant odpowiada pod względem uposażenia podporucznikowi.

Niżsi funkcjonariusze: Starszy przodownik odpowiada pod względem uposażenia st. sierżantowi zawodowemu.

Przodownik odpowiada pod względem uposażenia sierżantowi zawodowemu.

St. posterunkowy odpowiada pod względem uposażenia plutonowemu zawodowemu.

Posterunkowy odpowiada pod względem uposażenia kapralowi zawodowemu.

Oprócz funkcjonariuszów policji w biurach policyjnych jest zatrudniona pewna liczba t. zw. urzędników służby wewnętrznej, (personel kancelaryjny), do których mają zastosowanie przepisy ogólne o urzędnikach państwowych.

Uposażenie składa się oprócz pensji z dodatków na rodzinę (żona, dzieci), za wysługę lat (podwyżka co trzy lata) i za wyższe studia. Pozatem urzędnicy państwowi, a więc i policjanci, korzystają z 50% zniżki przy pozasłużbowych przejazdach kolejami państwowymi.

Wyżsi funkcjonariusze otrzymują przy nominacji jednorazową kwotę na umundurowanie, a po dwóch latach corocznie dodatek na uzupełnienie umundurowania w wysokości połowy pierwotnej kwoty. Niżsi funkcjonariusze służby mundurowej otrzymują umundurowanie na koszt skarbu, a niżsi funkcjonariusze służby śledczej zamiast tego dodatek pieniężny. Niżsi funkcjonariusze są częściowo skoszarowani i wtedy, ma się rozumieć, nie placą za mieszkanie; przewidziane jest skoszarowanie całej policji, jako niezbędne dla należytego jej funkcjonowania; jednak brak odpowiednich lokali stoi na przeszkodzie natychmiastowemu zrealizowaniu tego zamierzenia.

Pod względem zaopatrzenia emerytalnego do policji stosuje się ogólna urzędnicza ustawa, w myśl której prawo do emerytury nabywa się po 10 latach służby państwowej; w razie trwałej niezdolności do służby, spowodowanej bez własnej winy, — prawo to powstaje już po 5-ciu latach służby, a o ile ta niezdolność była skutkiem nieszczęśliwego wypadku, wynikłego w czasie lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych, albo działań wojennych, względnie epidemji w miejscu służbowego pobytu, emerytura przysługuje bez względu na czas służby. Uposażenie emerytalne wynosi do 10 lat służby 40%, ostatnio otrzymywanych pborów i wzrasta za każdy następny rok o 2,4%, ale nie może przewyższać 100%. Na emeryturę potrąca się 5% pborów. Po przekroczeniu przez funkcjonariusza 60 roku życia może on być przeniesiony na emeryturę bez motywów na własną prośbę, albo na zarządzenie władzy.

Uzupełnienia. Korpus policji uzupełnia się drogą dobrowolnego zgłaszania się kandydatów (art. 24, ust. o P. P.). Niższych funkcjonariuszów przyjmuje komendant wojewódzki, wyższych — minister spraw wewnętrznych, komendant głównego — prezydent rzeczypospolitej. Przed przyjęciem kandydata specjalna komisja kwalifikacyjna orzeka, czy posiada on warunki wymagane przez ustawę. W posiedzeniach komisji mogą brać udział oprócz przedstawicieli policji i lekarza — przedstawiciele administracji ogólnej, prokuratury, wojskowości, a w komisjach dla niższych funkcji — oprócz tego przedstawiciele samorządu; komisje dla niższych funkcjonariuszów działają przy komendach lokalnych, a dla wyższych przy Komendzie Głównej; zakwalifikowanie przez komisję nie stanowi jeszcze o przyjęciu kandydata.

Warunkiem przyjęcia na niższego funkcjonariusza jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieskazitelna przeszłość, 3) wiek od 23 do 45 lat, 4) zdrowa i silna budowa ciała oraz wzrost odpowiedni, 5) znajomość języka polskiego w piśmie i słowie i umiejętność liczenia (art. 26 ust.).

Kandydaci na wyższych funkcjonariuszów muszą posiadać ukończone średnie wykształcenie, a kandydaci na komendantów wojewódzkich, zastępcę głównego komendanta i głównego komendanta wykształcenie wyższe. Oficerowie rezerwy armji o ile nie mają wyższego wykształcenia, mają prawa kandydatów z wykształceniem średnim. W drodze awansu można uzyskać stopień wyższego funkcjonariusza nie mając średniego wykształcenia, ale po zdaniu specjalnego egzaminu i zakwalifikowaniu przez komisję dla wyższych funkcjonariuszów. Awansowanie, przenoszenie i zwalnianie ze służby zależy w zasadzie od władzy mianującej. Zakwalifikowani kandydaci pełnią przez pół roku służbę próbną i w tym okresie mogą być zwolnieni bez odszkodowania o ile nie wykażą dostatecznego uzdolnienia. Ustawa nie przewiduje zobowiązania do służby na pewien przeciąg czasu, co utrudnia w pewnym stopniu utworzenie solidnych kadr z wyszkolonych policjantów, bo władza niema podstawy prawnej do odmówienia prośbie o zwolnienie w jakimkolwiek stadium służby, natomiast samowolne opuszczenie służby stanowi przestępstwo, karane więzieniem od 3 do 6-ciu miesięcy.

*) Nadinspektor jest tylko jeden w policji — zastępca głównego komendanta.

Wyszkolenie. Każdy funkcjonariusz policji musi ukończyć szkołę policyjną. Wyżsi funkcjonariusze przechodzą kurs pięcioletni w Głównej Szkole Policyjnej w Warszawie. Kurs nauk w tej szkole obejmuje: prawo karne i administracyjne, instrukcję służbową, służbę śledczą, higienę i ratownictwo, musztre i gimnastykę policyjną, jazdę konną i naukę o koniu, strzelanie i obchodzenie się z bronią, oraz naukę o Polsce.¹⁾

Niżsi funkcjonariusze po przyjęciu na próbną służbę przechodzą w szkołach przy komendach policji większych miast sześciotygodniowy kurs, obejmujący najniezbędniejsze dla policjanta wiadomości oraz ćwiczą się praktycznie, poczem są przydzielani do komisarjatów i posterunków, gdzie uzupełniają i powtarzają swe wykszolenie pod kierownictwem odnośnych komendantów podług jednolitego planu.

Kandydaci na przodowników są komenderowani przez komendantów wojewódzkich do szkół przodowników (1 lub dwie na każde województwo), gdzie przez trzy miesiące uczą się tych samych przedmiotów co i wyżsi funkcy. w szkole głównej, ale w mniejszym zakresie.

Oprócz tych szkół są w miarę potrzeby organizowane specjalne kursy, np. dla służby śledczej, dla przewodników psów policyjnych i t. p.

Odpowiedzialność. Za wykroczenie natury służbowej funkcjonariusze policji odpowiadają w drodze dyscyplinarnej. Rodzaje kar dyscyplinarnych są następujące:

- 1) nagana zwykła z odnotowaniem w aktach osobowych,
- 2) nagana formalna z ogłoszeniem w rozkazie,
- 3) areszt od 1 do 7 dni,
- 4) degradacja,²⁾
- 5) wydalenie,

Władzę dyscyplinarną sprawują: minister spraw wewnętrznych i ci wyżsi funkcjonariusze policji, którzy, wraz z odpowiedzialnością za utrzymanie dyscypliny, mają powierzoną komendę nad oddzielnym urzędem policyjnym, oddziałem lub szkołą. Zakres kompetencji dyscyplinarnej poszczególnych przełożonych jest rozmaity w zależności od stanowiska służbowego danego przełożonego i stopnia służbowego funkcjonariusza karanego. Komendant wojewódzki ma pełnię władzy dyscyplinarnej w stosunku do niższych funkcjonariuszów swojego okręgu, a minister spraw wewnętrznych — w stosunku do wszystkich funkcjonariuszów policji. Orzeczenie kary degradacji i wydalenia może nastąpić po zbadaniu sprawy przez specjalną komisję dyscyplinarną. Komisje dyscyplinarne dla niższych funkcjonariuszów działają przy komendantach wojewódzkich w składzie: faktycznego zastępcy komendanta wojewódzkiego, jednego w. f. policji i delegata wojewody. Komisja dla wyższych funkcji, przy ministrze spraw wewnętrznych składa się z komendanta głównego lub jego zastępcy, jednego przedstawiciela Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego i Prasy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jednego wyższego funkcjonariusza policji, mianowanych na przeciąg roku przez ministra. Wnioski komisji dyscyplinarnych mają znaczenie tylko opiniodawcze i nie są obowiązujące dla odnośnych przełożonych.

Apelacji od orzeczeń władzy dyscyplinarnej niema, ale w celu ujednolajnienia polityki dyscyplinarnej komendanci wojewódzcy przysyłają do komendy głównej akta tych spraw dyscyplinarnych niższych funkcjonariuszów, które zakończyły się degradacją lub wydaleniem, a komendant główny w ciągu miesiąca od daty otrzymania może zmienić orzeczenie komendanta wojewódzkiego³⁾. Po upływie trzech lat od czasu wykonania kary, jeżeli ukarany sprawował się nienagannie, karę wykreśla się z formularza służbowego.

Stosunek do władz państwowych i samorządowych. W zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych policja podlega władzom administracyjnym, a w czynnościach dochodzenia przestępstw jest w bezpośredniej zależności od urzędów wymiaru sprawiedliwości (art. 12 i 13 ust. o P. P.). Inne władze państwowe, zarówno cywilne, jak i wojskowe porozumiewają się z policją za pośrednictwem władzy administracyjnej. Władze samorządowe wzywają bezpośrednio pomocy miejscowej policji, o ile chodzi o utrzymanie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Czynności policji, jako organu pomocniczego władz sądowno-prokuratorskich, są niejednakowe na terenach byłych trzech zaborów, gdzie obowiązują trzy różne ustawy postępowania karnego. Największy zakres działania policji przewiduje b. ustawa rosyjska, według której policja popiera oskarżenie w sądach pokoju we wszystkich sprawach z urzędu i zastępuje sędziów śledczych w ich czynnościach, jeżeli ich niema na miejscu. W związku z tem ingerencja władz sądowno-prokuratorskich w stosunku do policji jest większa na terenie b. zaboru rosyjskiego, niż gdzieindziej, i prokurator ma nawet prawo własną władzą udzielić ostrzeżenia funkcjonariuszowi policji za niedbalstwo przy prowadzeniu dochodzenia karnego. Ponieważ władze prokuratorskie są zainteresowane w składzie osobowym korpusu policji, szczególnie śledczej, jako swoich najbliższych współpracowników, przeto mają prawo jak wyżej było powiedziane, uczestniczyć w komisjach kwalifikacyjnych.

Władze administracji ogólnej mają z natury rzeczy obszernie prawo ingerencji w sprawy policji. Po pierwsze kierują one normalną działalnością policji, wydając jej obowiązujące polecenia; za treść tych poleceń odpowiada całkowicie władza administracyjna, która je wydała; władza policyjna może odpowiadać tylko za złe wykonanie. Po drugie naczelnicy władz admin. mają prawo i obowiązek wglądu w te sprawy policyjne, które należą do kompetencji władz policyjnych, a więc w sprawy uzupełnienia, zaopatrzenia, uzbrojenia, wykszolenia i dyscypliny. Ażeby dać im możność zaznajomienia się z temi sprawami, komendanci policji stale dają im potrzebne informacje, a z drugiej strony przysługuje im prawo inspekcjonowania urzędów policyjnych, przyczem, o ile chodzi o pełnienie służby bezpieczeństwa, mogą wydawać na miejscu obowiązujące zarządzenia, w sprawach zaś zastrzeżonych kompetencji władz policyjnych ograniczają się do komunikowania tym ostatnim swych spostrzeżeń i stawiania wniosków.

¹⁾ Ten ostatni przedmiot okazał się koniecznym, bo w szkołach średnich zaboru pruskiego i rosyjskiego, które ukończyło wielu wyższych funkcy. policji, nie wykładano historii i geografji Polski.

²⁾ Przepisy dyscyplinarne wspominają jeszcze o przeniesieniu do niższej kategorii płacy, ale wobec zmiany ustawy o uposażeniu, kara ta obecnie jest równoznaczna z degradacją.

³⁾ Przepis ten nie podlega za sobą odłożenia wykonania kary.

Naczelnicy władz administracyjnych mają duży wpływ na sprawy personalne policji. A więc: biorą udział w komisjach kwalifikacyjnych, dają raz do roku pisemną opinię o funkcjonariuszach policji, zajmujących kierownicze stanowiska w okręgu, powierzonym ich pieczy, opinują wnioski o odznaczenie i awansowanie policjantów i o przeniesienie na inne miejsce służby, w obrębie tego samego powiatu lub do innego; w tym ostatnim wypadku władza policyjna musi uzgodnić swój projekt przeniesienia z zainteresowanymi władzami administracyjnymi.

Wpływ władz administracyjnych na sprawy dyscyplinarne funkcjonariuszów policji jest zagwarantowany przez to, że władze te, jak wyżej wspomniano, są stale informowane o stanie dyscypliny przez odnośnych komendantów, że mogą żądać wszczęcia dochodzeń dyscyplinarnych, mają prawo wglądu w akta dyscyplinarne w każdym stadium sprawy i mogą stawiać konkretne wnioski co do tej kary; wnioski te nie są wprawdzie obowiązujące dla władz policyjnych, ale w razie nieprzychylenia się do nich, decyzja z umotywowaniem musi być zakomunikowana władzy administracyjnej, której przysługuje prawo odwołania się do wyższej instancji. W komisjach dyscyplinarnych prócz tego zasiada w charakterze członka przedstawiciel administracji. Wreszcie, starostowie i wojewodowie mają prawo zawieszać w czynnościach służbowych podwładnych im komendantów wojewódzkich i powiatowych oraz kierowników komisariatów, pod warunkiem natychmiastowego zawiadomienia właściwej władzy policyjnej, celem wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego.

Ingerencja w stosunku do wojskowych. W stosunku do wojskowych, wykraczających przeciwko prawu, policja ma prawo ingerencji, ale musi przestrzegać następujących specjalnych przepisów: 1) oficera lub równorzędnego, nawet złapanego na gorącym uczynku zbrodni, należy wezwać do wylegitymowania się i o ile przepisy przewidują w danym wypadku aresztowanie, do dobrowolnego udania się z policjantem do komendy wojskowej, warty oficerskiej, a w braku ich — do urzędu policyjnego; w razie odmowy wolno zastosować przymus; 2) szeregowych, złapanych na gorącym uczynku zbrodni lub poważnego występku, można przytłumaczyć i odstawić do posterunku żandarmerji, warty wojskowej lub w braku ich do urzędu policyjnego; 3) w wypadkach mniejszej wagi można tylko żądać wylegitymowania się, a wezwać do pójścia na posterunek i t. d. lub przymusowo zaprowadzić wolno tylko w razie odmowy wylegitymowania się lub jeżeli legitymacja okaże się podejrzaną. W każdym razie, jeżeli na miejscu są żandarmi wojskowi lub warta wojskowa, należy winnego przekazać im.

Metody i wyniki działania. System działania policji jest systemem prewencyjnym, polegającym na tem, że głównym zadaniem policji jest niedopuszczanie do przestępstw. W myśl tej zasady do obowiązków policji należy sprawdzać powierzony sobie teren stale i zawsze, nie czekając wezwania do wystąpienia po przestępstwie. System ten wymaga od policji większego przygotowania i nakłada na nią cięższe obowiązki dlatego, że pociąga za sobą konieczność stałego patrolowania, przyczem patrolujący muszą uważnie śledzić za wszystkim, co się dzieje na powierzonym im terenie. Winni pouczać publiczność, tłumaczyć jej jak należy postępować w myśl przepisów prawa. System ten wymaga naturalnie większej ilości policji, aniżeli system represyjny, przy którym policjant stale przebywał w siedzibie swego urzędu i dopiero wskutek zameldowania o jakimś pogwałceniu prawa udawał się na wskazane miejsce. W służbie śledczej prewencja polega na ścisłej rejestracji i obserwacji elementu przestępczego, oraz miejsc, gdzie działalność tego elementu najczęściej się przejawia. System prewencyjny nie jest niczem nowym jako metoda postępowania: jest on przyjęty w większości nowoczesnych państw. Wysiłki z nim związane opłacają się, jak widać z wyników jego stosowania. Stan bezpieczeństwa, jak wykazuje statystyka ostatnich lat, stale się polepsza i to w dwóch kierunkach: ilość przestępstw popełnionych zmniejsza się, a procent wykrytych jest coraz wyższy.

Statystyka przestępczości w państwie polskim za ostatnie lata, jeśli chodzi o główne przestępstwa przedstawia się następująco:

	1922 r.		1923 r.		1924 r.	
	Zam.	wykr.	Zam.	wykr.	Zam.	wykr.
Rabunek i rozbój w bandzie	1631	803	992	541	726	451
Morderstwo i zabójstwo						
w bandach	303	209	191	135	152	104
Koniokradztwa	6543	2431	4647	1856	3036	1237
Kradzieże z włamaniem .	37316	19988	44397	24861	27613	15909

System prewencyjny przyczynia się też w znacznym stopniu do zbliżenia między policją, a spokojną ludnością, szczególnie daje się to zauważyć po wsiach, których mieszkańcy widzą u siebie policjanta nie tylko wtedy, kiedy on przychodzi po przestępstwie przeprowadzać dochodzenia, aresztować i t. d., kiedy już jest zapóźno, by zapobiedz niebezpieczeństwu, ale i w życiu codziennym, w charakterze swego opiekuna i doradcy. W ostatnich czasach policja otrzymała instrukcje, aby zwracać specjalną uwagę na grożące lub zaszłe już klęski żywiołowe, oraz radą i pomocą współdziałać z ludnością w ich zwalczaniu, co również w znacznym stopniu przyczynia się do zbliżenia z ludnością.

Samopomoc i życie kulturalne. Policjantom nie wolno należeć do żadnych stowarzyszeń zawodowych, a zapisanie się do towarzystw kulturalnych i społecznych jest uzależnione od ich charakteru i pozwolenia władzy przełożonej. Jednakowoż przepisy te, mające na względzie zapewnienie koniecznej dyscypliny, nie odbierają policji możliwości zrzeszania się wewnątrz korpusu w celach polepszenia swego bytu i zaspokojenia potrzeb kulturalnych.

W poszczególnych okręgach policyjnych powstawały już od dawna kasy samopomocy, biblioteki, kółka oświatowe i sportowe i t. d. Zarówno statuty, jak i wyposażenie tych wszystkich instytucji w środki materialne ogromnie się między sobą różniło, okręgi większe i mające policję bardziej skupioną były w położeniu o wiele lepszym od innych. Aby więc stan ten uregulować i wychodząc z zasady, że przy współdziałłości ilości członków odgrywa główną rolę, władze naczelne policji wystąpiły z inicjatywą skoncentrowania do pewnego stopnia wysiłków policji. W wyniku istnieje już stowarzyszenie pod nazwą „Policyjny Dom Zdrowia”, mające na celu zapewnienie chorym i potrzebującym odpoczynku policjantom pobytu w odpowiednich warunkach klimatycznych. Idea ta znalazła silny oddźwięk wśród funkcjonariuszów policji, którzy prawie bez wyjątku zapisali się do „Domu Zdrowia”. Dom Zdrowia posiada już obecnie w różnych miejscowościach kraju własne posiadłości. Ujednolicienie statutów i skonsolidowanie działalności pozostałych stowarzyszeń samopomocowych, kulturalnych i sportowych nastąpi w najbliższej przyszłości, przyczem poszczególne jednostki lokalne będą miały jaknajdalej idącą autonomję.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się organizacja policji państwowej polskiej w świetle obecnie obowiązujących ustaw i przepisów. Jak wyżej wspomniano, ustawa o policji państwowej wyprzedziła wiele innych ustaw organizacyjnych o ogólniejszym znaczeniu i dlatego z niektórymi z nich nie jest scharmonizowana; aby usunąć pozostałe rozbieżności i wykorzystać pięcioletnie doświadczenie, postanowiono opracować nową ustawę o policji państwowej. Projekt jest już przygotowany; najważniejsze przewidziane w nim nowe postanowienia dotyczą: bardziej szczegółowego ustawowego określenia stosunku policji do władz państwowych i samorządowych, który obecnie opiera się głównie na rozporządzeniach ministerjalnych i cyrkularzach, wprowadzenia przymusowego przesłужenia pewnej ilości lat w policji przez przyjętych kandydatów-ochotników; wprowadzenia odpowiedzialności sądowo-karnej za niektóre przestępstwa specjalne, wynikające z pół-wojskowego charakteru policji, a nie przewidziane przez kodeks ogólny i polepszenie zaopatrzenia emerytalnego. Podstawowe zasady obecnej organizacji policji, polegające na tem, że policja w sprawach bezpieczeństwa nie jest organem decydującym, a tylko wykonawczym, oraz postanowienia w sprawach uzupełnienia, wyszkolenia, zaopatrzenia i dyscypliny, projekt pozostawia nienaruszone.

Należy zaznaczyć, że główne wytyczne o organizacji policji, przyjęte przez Polskę, znajdują coraz więcej zwolenników i są coraz częściej w praktyce stosowane. Nawet państwa, w których organizacja policji istnieje od dziesiątków, a nawet setek lat, nie chcąc i nie mogąc od razu przekreślić tego, co istnieje od dawna i do czego ludność się przyzwyczaiła, widzimy usiłowania w kierunku scentralizowania i upaństwowienia policji (Francja), zaś te państwa, które z tych lub innych względów przeprowadzają gruntowną reorganizację policji (Portugalia, Chile) biorą za wzór policję jednolitą z jednym zarządem, ściśle określona kompetencją i odpowiedzialnością poszczególnych władz i organów. Najbardziej zbliżoną do Polski jest organizacja policji japońskiej, co jest ciekawe z tego względu, że Japonja tworząc policję, nie miała potrzeby liczyć się z wpływem tradycji, a szeroko korzystając z doświadczenia innych krajów mogła wybierać to, co praktyka uznała za najlepsze.

Celem wydawnictwa tego jest dać syntetyczny zarys rozwoju poszczególnych formacji służby bezpieczeństwa w Polsce od roku 1914 do chwili obecnej. Szczupłe stosunkowo ramy nie pozwoliły na zagłębianie się w szczegóły, które znajdują omówienie w publikacji książkowej. Artykuły p. t. *Polskie organizacje bezpieczeństwa w okresie okupacji*, *Organizacje bezpieczeństwa w niepodległej Polsce*, poprzedzające *Policję Państwową*, *Przebieg unifikacji różnorodnych organizacji bezpieczeństwa*, *Policja Państwowa i Straże Obywatelskie w czasie Inwazji bolszewickiej* opracował podkom. Jan Misiewicz; artykuł p. t. *Polska Policja Państwowa* — insp. Ignacy Koral.

Dział ilustracyjny obejmuje również wszystkie etapy rozwojowe naszej służby bezpieczeństwa, uwidaczniając sceny z życia poszczególnych organizacji, ich działalności, wyniki pracy, wreszcie podobizny najwybitniejszych działaczy oraz kierowników służby bezpieczeństwa. W dziale zdjęć z życia policji państwowej staraliśmy się dobrać fotografie w ten sposób, by możliwie dokładnie zobrazować całość organizacji, nie bacząc na to, z jakich policji wojewódzkich pochodzą.





MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Władysław Raczkiewicz



1. Insp. I. Koral,
Nacz. Wydz. Org.
Kom. Gł. P. P.



2. Insp. Förster,
Nacz. Wydz. Gospodarcz.



3. Insp. H. Walczak,
Nacz. Wydz. Osobowego.



4. Insp. H. Sadłowski,
Nacz. Wydz. Rejestrac.-karn.



5. Insp. M. Swolkień,
Nacz. Wydz. Politycznego.



6. Posel ks. dr. A. Wyrebowski,
b. Kapelan P. P.



7. Insp. B. Wróblewski,
Inspekcijny P. P.



8. Insp. Kaufman,
Inspekcijny P. P.



9. Insp. W. Galle,
Inspekcijny P. P.



10. Insp. W. Ludwikowski,
Inspekcijny P. P.



1. Insp. I. Krzymuski,
Inspekcyny P. P.



2. Podinsp. W. Sobolewski,
Ref. wyszkolenia.



3. Podinsp. B. Krajewski,
Ref. spr. ogólnych.



4. Podinsp. W. Gozdziwski,
Ref. spr. budżetowych.



5. Podinsp. J. Płotnicki,
Ref. spr. dyscyplinarnych.



6. Podinsp. J. Kłak,
Referent.



7. Podinsp. M. Snarski,
Inspekcyny pol. polit.



8. St. ref. T. Wolfenburg,
h. kier. działu wyszkolenia
Kom. Gł. P. P.



9. Nadkom. J. Schuch,
Kom. Gł. Szkoły P. P.



10. Kom. A. Piniński,
Adjutant
Komendanta Gł. P. P.



1. Insp. T. Tomanowski,
Kom. P. P.
wojew. warszawskiego.



2. Insp. Z. Wróblewski,
Kom. P. P.
wojew. łódzkiego.



3. Insp. J. Barwicz,
Kom. P. P.
wojew. kieleckiego.



4. Insp. R. Galera,
Kom. P. P.
wojew. lubelskiego.



5. Podinsp. S. Chluski,
Kom. P. P.
wojew. białostockiego.



Insp. E. Czyniowski,
Kom. P. P.
m. st. Warszawy.



7. Insp. St. Pilch,
Kom. P. P.
wojew. krakowskiego.



8. Insp. W. Wiczyński,
Kom. P. P.
wojew. lwowskiego.



9. Podinsp. St. Tarnawski,
Kom. P. P.
wojew. tarnopolskiego.



10. Insp. W. Zarski,
Kom. P. P.
wojew. stanisławowskiego.



1. Insp. dr. H. Huss,
Kom. P. P.
wojew. poznańskiego.



2. Insp. R. Wizimirski,
Kom. P. P.
wojew. pomorskiego.



3. Insp. C. Grabowski,
Kom. P. P.
wojew. wołyńskiego.



4. Podinsp. B. Ludwikowski,
Kom. P. P.
wojew. poleskiego.



5. Podinsp. W. Olszański,
Kom. P. P.
wojew. nowogródzkiego.



6. Insp. B. Praszalowiec,
Kom. P. P.
okr. adm. wileńskiego.



7. Insp. L. Wróblewski,
Główny Kom. P. P.
wojew. śląskiego.



8. Podinsp. J. Zakrzewski,
Zast. Kom. P. P.
wojew. lubelskiego.



9. Podinsp. St. Nowodworski,
Zast. Kom. P. P.
wojew. lewowskiego.



10. Podinsp. H. Charlemagne,
Zast. Kom. P. P.
m. st. Warszawy.



1. Podinsp. B. Liljensstern,
Zast. Kom. P. P.
wojew. warszawskiego.



2. Podinsp. St. Cyankiewicz,
Zast. Kom. P. P.
wojew. pomorskiego.



3. Podinsp. A. Bańczyk,
Zast. Kom. P. P.
wojew. śląskiego.



4. Podinsp. W. Komusiński,
Zast. Kom. P. P.
okr. adm. wileńskiego.



5. Podinsp. W. Wojcik,
Zast. Kom. P. P.
wojew. kieleckiego.



6. Insp. B. Łukomski,
Kom. P. P. m. Lwowa.



7. Podinsp. A. Roszkowski,
Kom. P. P. m. Łodzi.



8. Podinsp. J. Siukało,
Kom. P. P. m. Poznania.



9. Podinsp. K. Niewiadomski,
Kom. P. P. m. Katowic.



10. Nadkom. L. Maruniak,
Kom. P. P. m. Krakowa.



11. Nadkom. A. Reszczyński,
Kom. P. P. m. Wilna.



1. Kompanja policji pieszej.



2. Raport przed odejściem na musztrę.



3. Orkiestra policyjna.



4. Szwadron policji konnej.

5. „Prezentuj broń”.





1. Oddział rowerzystów.



2. Motocykliści.



3. Kolumna samochodów.

4. Autokolumna w marszu..





1. Posterunek policji rzecznej na Wiśle.



2. Służba policji rzecznej na Wiśle.



3

3. Policja nadmorska.
Rewizja na barce
rybackiej.



4. Patrol nad morzem.



5. Łódź policyjna zawija do portu na Helu.



1. Komisarjat P. P.
w Stanisławowie.

2. Siedziba Komendy
Pol. m. st. Warszawy:
„Pałac Blanka“.



3. Komisarjat i odwach
pol. wojew. Śląskiego
w Cieszynie.

4. Posterunek P. P. w Ła-
żiskach Górnych na Śląsku.



5. Komenda powiatowa P. P. w Włóżyńie.



6. Gmach komendy wojew. w Toruniu.



1. Jadalnia.



4. Z niedalekiej przeszłości:
tak mieszkał post. Wójcik
w Krakowie



2. Pokój koszarowy.

3. Sypialnia.



5. Umywalnia.

6. Kuchnia.



1. Ćwiczenia w kolumnach.



2. Ćwiczenia na manieżu.



3. Strzelanie do celu.



4. Ćwiczenia z karabinami maszynowymi.



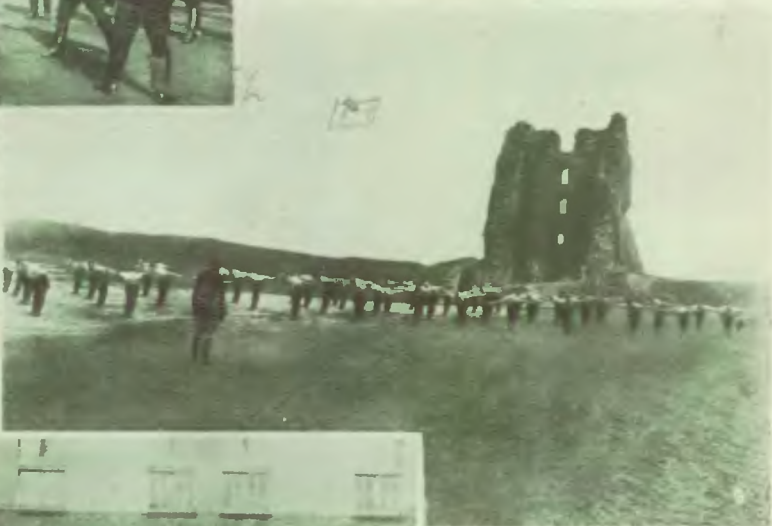
5. Walka na bagnety.



6. Konserwacja broni palnej i siecznej.



7. Gra w piłkę koszykową.



9. Ćwiczenia na wolnym powietrzu.

8. Gimnastyka w sali.



10. Poranna gimnastyka.



1. Kolumna do rozbijania tłumu



2. Chwyty policyjne



3. Nakładanie kajdanek.

4. Ratowanie tonącego.



5. Sztuczne oddychanie



6. Transport rannego.



1. Centrala telefoniczna.



2. Radjostacja.



3. Ogólny widok gołębnika.



4. Wylot z gołębnika.



5. Wiązanie listów.



6. Gołąb z uwiązany listem na nodze.



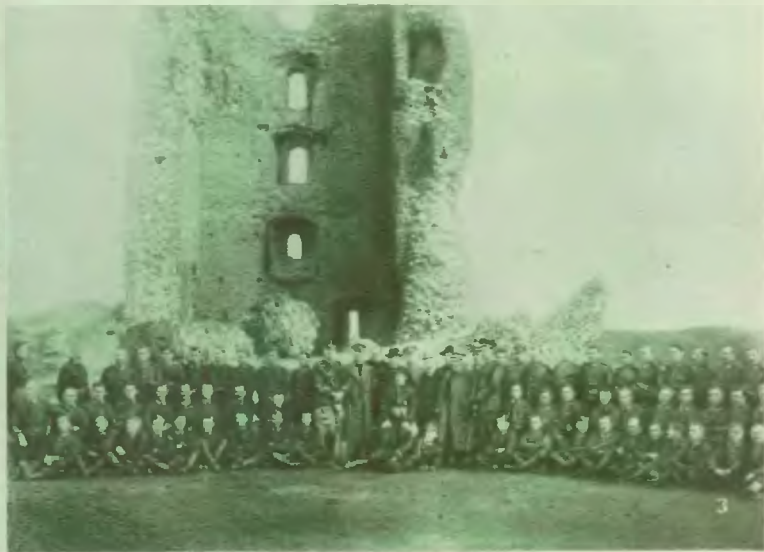
1. Delegacja międzynarodowego Związku Policyjnego.
 2. nadkom. St. Chelmicki delegat na międzyn. kongres pol. w N.-Yorku
 3. Angielska misja instruktorów policyjnych w Polsce.



1. Komisja egzaminacyjna wojew. szk. przewodników w Brześciu n. B.



2. Kurs oficerów pol. wojew. Śląskiego.



3. Zakonczenie kursu w wojew. szk. pol. w Nowogrodku.



4. Szkoła policyjna m. stoł. Warszawy.



5. Sala wykładowa w wojew. szk. posterunk. w Nowogrodku.



6. Zakonczenie pierwszego kursu kobiecego w Gł. Szkole P. P. w Warszawie.



1. Warsztat krawiecki.



2. Warsztat szewcki.



3. Warsztat rusznikarski.



4. Warsztat kołodziejski.



5. Warsztat rymarsko-siodlarski.



6. Kuźnia.



7. Kucie koni.



8. Okazy produkcji warsztatu rymarsko-siodlarskiego i szewckiego.



9. Okazy produkcji warsztatu kołodziejskiego.



1. Obława w lasach.



2. Wyjazd na obławę.



3. Ostre pogotowie policji.



4. Oddział pościgowy w pogoni za bandą.



5. Patrol pościgowy rowerzystów.



6. Pogotowie wojskowo-policyjne.



1. Pogotowie oddziału konnego.



2. Ujęcie szajki bandyckiej.



3. Obława.



4. Schwytnie złodzieji.



5. Transport aresztantów.



6. Przesłuchiwanie bandyty.



1. Aparat do wyrabiania
pisma niknącego.

2. Pracownia daktyloskopijna.



3. Zakład fotograficzny.

Neseser funkcjonariusza
służby śledczej.





1. Ogólny widok Hodowli i Tresury Psów Pol. K. G. P. P.



2. „Ralf“ pierwszy pies rozplodowy.



3. Kom. A. Grimm, organizator Hod. i Tres. Psów Policyjnych.



4. „Lena“ pierwsza suka rozplodowa.



5. „Luks“ pies regenerowany z powodu bezpłodności.



6. Pierwsza młódź H. i T.



7. „Trojan“ pies regenerowany z powodu starości.



8. Skok przez parkan.



9. Tropienie śladu.



10. Wejście psa na drzewo po przedmiot.



11. „Mister“ pies pol. odznaczony II-gą nagr. na wystawie w Warszawie.



1. Wyżsi funkcyj. P. P. przed defiladą.



2. P. minister Ratajski przechodzi przed frontem kompanji pieszej.



3. Front rowerzystów.



4. P. minister przyjmuje raport.



5. Główny Komendant P. P. Borzęcki w Brześciu na inspekcji.



6. Główny Komendant przy słupie granicznym w pow. Sarnieńskim.



7. Inspekcja pol. wojew. poleskiego przez b. Głównego Komendanta P. P. Hoszowskiego.



8. Przegląd oddziału konnego pol. wojew. Śląskiego przez ś. p. wojewodę d-ra Konckiego.



1. Podinsp. M. Sonenberg,
Naczelnik Urzędu Śledczego
m. st. Warszawy.



2. Kom. St. Weyer,
Kierownik Ekspozytury
Śledczej m. Łodzi.



3. Nadkom. A. Kozakiewicz,
Kierownik Ekspozytury
Śledczej m. Lwowa.



4. Kom. St. Szura,
Kierownik Ekspozytury
Śledczej m. Krakowa.



5. Kom. W. Adamczewski,
Kierownik Ekspozytury
Śledczej m. Poznania.



6. Nadkom. J. Junczewski,
Kierownik Ekspozytury
Śledczej m. Wilna.



Wydawanie poleceń przez Kier. Urz. Śl.



1. Muzeum policyjne i biuro kier. ekspozytury Pol. Sl.



2. Muzeum komendy wojew. w Poznaniu.



3. Muzeum komendy wojew. w Poznaniu.



4. Muzeum przestępczości w Gł. Kom. P. P.



5. Muzeum przestępczości w Gł. Kom. P. P.

1. Gmach aresztu policyjnego
w Toruniu.



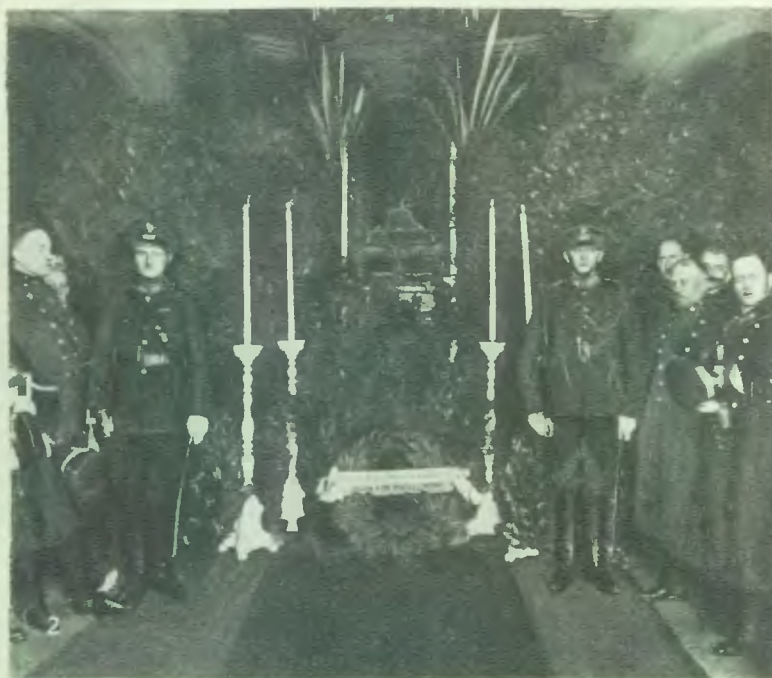
2. Wnętrze aresztu policyjnego
w Toruniu.

3. Areszt policyjny
przy komisariacie policji
wojew. Śląskiego.





1. Pan minister Ratajski po nabożeństwie za poległych policjantów, w otoczeniu wiceministrów: Smólskiego i Olpińskiego, Komendanta Głównego P. P., p. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę oraz szefów departamentów.



2. Doroczne nabożeństwo żałobne za dusze policjantów poległych na służbie.



3. Pogrzeb ofiary obowiązku s. p. przodownika Witmana.



4. Warta honorowa.



5. Wieńce i odznaki.



6. Przez ulice miasta.



1. Pomnik ofiar obowiązku.



2. Poświęcenie w Wilejce pomnika dla poległych w walce z bandytami policjantów.



3. Pogrzeb s. p. Korkoszy Karpa post. P. P. w Dąbrowicy pow. Sarnieńskiego.



4. Pogrzeb policjanta na wsi.



5. Bratnia mogiła poległych w walce z bandytami policjantów wojew. Nowogródzkiego.



6. Mogiła ofiary obowiązku.



1. Dekorowanie „Krzyżem Zasługi” funkcyj. P. P. w Kielcach.



2. Przekazywanie sztandaru przez wojew. Komendanta P. P. oddziałowi policji.



3. P. nadinspektor Wardęski wbija gwóźdź w drzewce sztandaru.



4. Poświęcenie przystani policji wodnej we Włocławku.



5. Znakomity pisarz Wacław Sieroszewski w otoczeniu funkcjonariuszów policji pow. lubelskiego po odczycie wygłoszonym na temat: „O roli policji w społeczeństwie”.



6. Obchód 2-letniej rocznicy ogłoszenia ustawy o P. P. w Lublinie.



1. Policja podczas obchodu 3-go Maja w Łodzi.



2. Święto 3-go Maja w Makowie.



3. Obchód Racławicki zorganizowany staraniem funkcj. P. P. Przysięga Kościuszki.



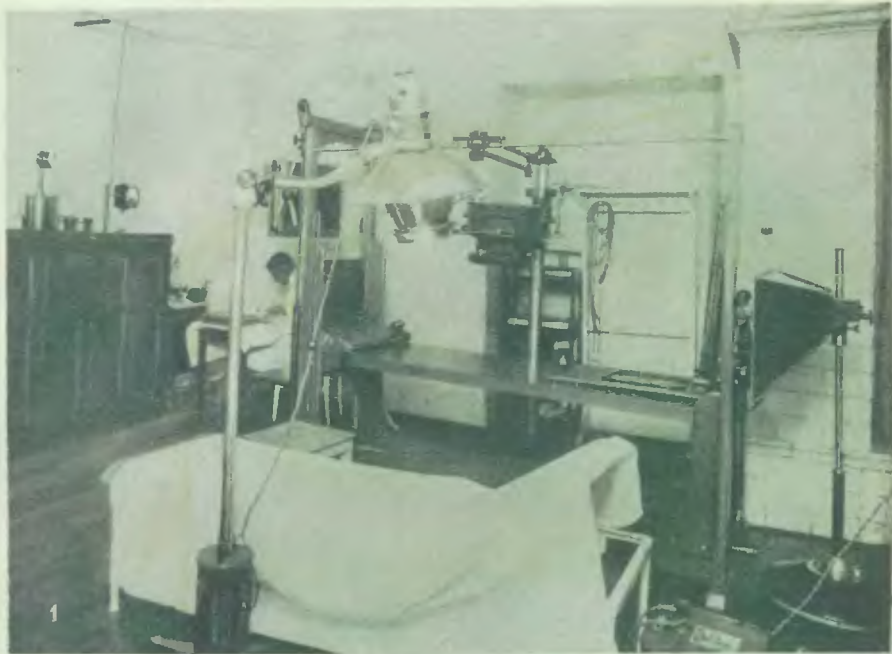
4. Sztab Kościuszki.



5. Pochód pod Racławicę.



6. Powrót Kosynierów z pod Racławic.



1. Pokój lampy kwarcowej
w ambulatorjum K. Gł. P. P.

2. Pokój dentystyczny
w ambulatorjum K. Gł. P. P.



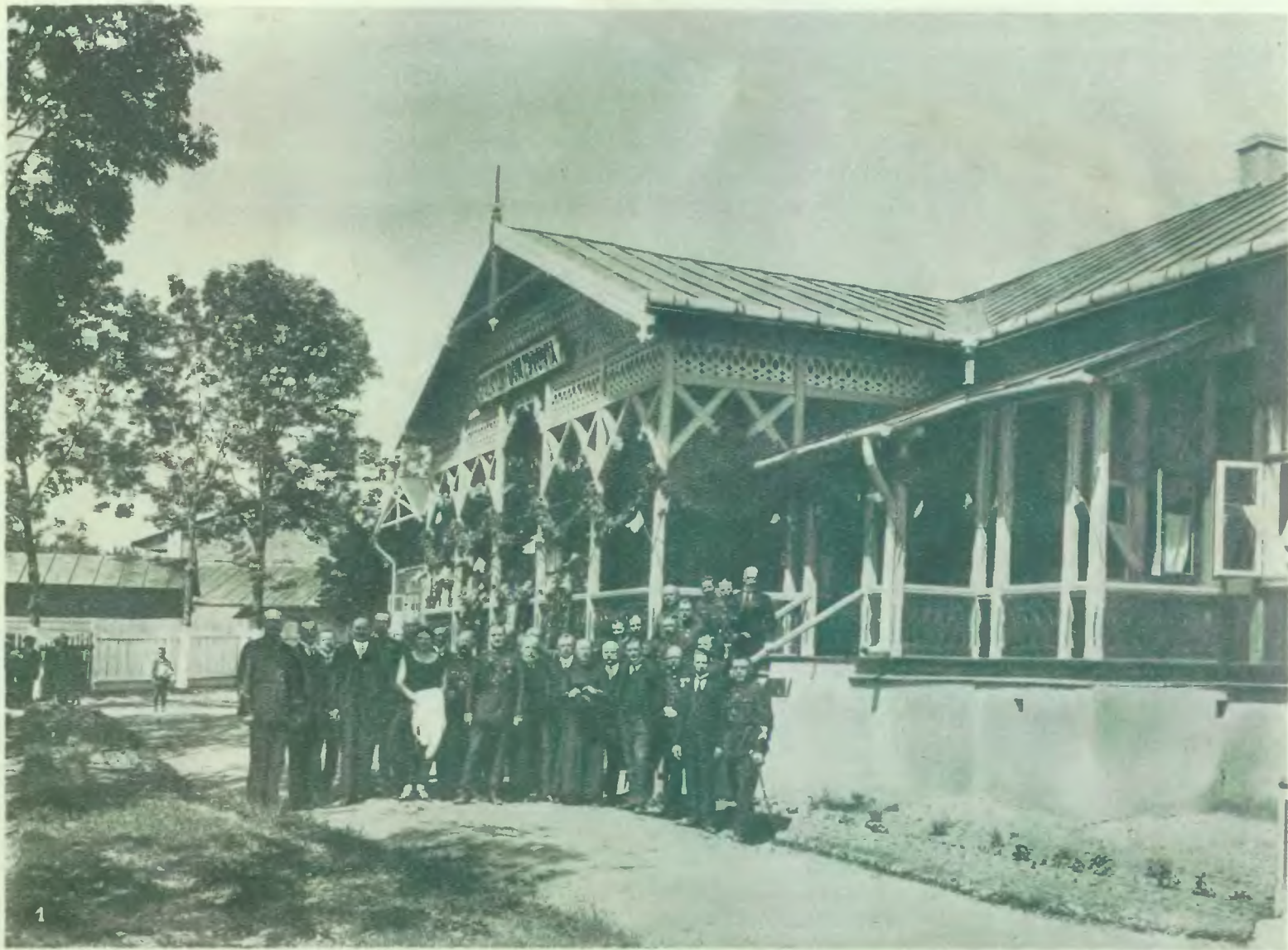
3. Przychodnia lekarska
P. P. w Katowicach.



4. Ambulatorjum policyjne w Łodzi.



5. Izba chorych P. P. w Katowicach.



1. Poświęcenie policyjnego „Domu Zdrowia” w Busku.



2. Poświęcenie uzdrowiska
P. P. w Bystrej.



3. Dom wypoczynkowy dla funkcj.
P.P. willa „Słazaczka” w Zakopanem.



4. Poświęcenie willi „Słazaczka”.



1. Ochronka Policji Państwowej
pow. Płockiego.



2. Bursa uczniowska zorganizowana dla
dzieci funkcyj. P. P. w Grudziądzu.



3. Dzieci policjantów w bursie.



4. Szkółka miejska w Kręciłowie założona
i utrzymywana przez funkcyj. P. P.



5. Kolonje letnie dla dzieci policjantów
w Łagiewnikach.



6. Dzieci policjantów na kolonjach letnich.



1. Sala klubu oficerów pol. m. st. Warszawy.



2. Kasyno niższych funkcj. P. P.



3. Czytelnia.



4. W bibliotece policyjnej w Sierpcu.



5. Wypożyczanie książek.



1. Sala teatralna



2. Sala balowa.



3. Sala bilardowa



4. Światlica policyjna



5. Kręgielnia



6. Sala hufelowa.



7. Czytelnia.



1. Sklep Spółdzielni
P. P. w Kielcach.



2. Spółdzielnia funkcyj.
P. P. w Kielcach.



3. Sklep Spółdzielni P. P. w Białymstoku.



4. Tablica jadłospisu w Szkole P. P. w Sosnowcu.



1. Policyjny klub piłki nożnej w Kielcach.



2. Policjanci sportowcy.



3. Lwowski policyjny klub sportowy.



4. Trening



5. Klub piłki nożnej Szkoły pol.
wojew. poleskiego.



6. Policyjny klub sportowy w Katowicach.



1. Wycieczka uczniów Wojew. Szkoły P. P. w Toruniu do Warszawy.



2. Wycieczka policyjna w Zakopanem.



3. Loteria fantowa urządzona staraniem funkcjonariuszy P. P. na cele dobroczynne.



4. Zabawa taneczna w kasynie P. P.



5. Po ukończeniu służby.



6. Zabytek archeologiczny wykopany w powiecie Nowogródzkim i zakupiony przez funkcj. P. P. w celu ofiarowania do muzeum.



1. Strażnica graniczna w powiecie zbarazkim.



2. Posterunek graniczny P. P. w Lecieszynie.



3. Posterunek graniczny w Dmitrówe.



4. Posterunek graniczny pow. lubańskiego.



5. Posterunek graniczny „Stella”.



6. Posterunek graniczny Oleszykovo.



7. Posterunek graniczny z Mikaszewicz do Lenina.



1. Minister Hübner na granicy.



2. Pikieta na granicy. Opodal strażnik sowiecki.



3. Najdalej na zachód wysunięty punkt graniczny polski t. zw. Szczęść Boże w Rudzie.



4. Kontrola na granicy polsko-czeskiej.



5. Konna patrol na granicy.



6. Pikieta graniczna polska i litewska.



7. Dzień odpustowy w Łymgnianach, w którym władze polskie pozwalają Litwinom przechodzić na stronę polską.



8. Transport obozu bolszewickiego w Leninie.



1. Patrol graniczny na łodzi.



2. Kładka przez bagno poleskie na granicy.



3. Granica w lasach.



4. Z walk nadgranicznych.



5. Posterunek graniczny w czasie alarmu.



6. Obiekt graniczny zwany „Grzybkiem”.



7. Telefoniści przy pracy.



8. Oficerska patrol wywiadowcza.



1. Granica trzech państw: Polski, Rumunii i Rosji t. zw. „Okopy św. Trójcy”



2. Budowa strażnicy policyjnej.



3. Hodowla młodych wilków na posterunku granicznym.



4. Pod bolszewickim słupem granicznym



5. Wydawanie obiadu w Szkole Poster. P. P. w Stołpcach.



6. Obiad uczniów Szkoły Posterunkowych P. P. w Stołpcach, na tle baraków szkolnych.



1. Oddział Policji konnej przed wyruszeniem na front w 1920 r.



2. Kolumna plutonów.



3. Ochotniczy oddział Policji konnej po powrocie z frontu.



4. Sztabler oddz. konnego P. P. wyruszającego w pole.



5. Na biwaku.



6. Policja w okopach.



7. Działa bolszewickie zdobyte przez policję.



8. Kompania P. P. delegowana do zajęcia pasa neutralnego w r. 1923.

PIERWSZE FORMACJE NASZEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA



1. S. p. K. Srokowski,
Pierwszy Komendant Straży
Bezpieczeństwa w Zagłębiu
Dąbrowskiem.



2. Z. Dobrowolski,
Nacz. Straży Obywatelskiej
i organizator Pol. Miejskiej
w Kielcach.



3. J. Puchniarski,
I. Naczelnik Straży Oby-
watelskiej m. Lublina.



4. Komendantura Straży Obywatelskiej w Sosnowcu. 1914 r.



5. Obchód rozwiązania S. O. w Sosnowcu.



6. Komendantura Straży Obywatelskiej w Kielcach.



7. Oddział Milicji w Mościskach, wojew. lwowskiego.



1. Zdzisław Lubomirski, Prezes Komitetu Obywatelskiego m. st. Warszawy.



2. Komenda Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy.



3. Inż. K. Pawłowicz, zastępca Kom. S. O. m. st. Warszawy.



4. Oficerowie S. O. m. st. Warszawy.



5. Pogotowie S. O. m. st. Warszawy.



6. Posterunek S. O. na rogatek w Warszawie.



7. Służba S. O. przy sklepie żywnościowym.



8. Członkowie S. O. na ulicy.



1. p. Łączkowski,
Zast. Nacz. M. M. m. st. Warszawy.



2. p. Ptaszyński,
Zast. Nacz. M. M. m. st. Warszawy.



3. Kierownicy Wzd., Prawn. Kom. M. M. m. st. Warszawy:
pp. I. Krzymuski, J. Namitkiewicz i A. Bursche.



4. Inspekcja oddziału M. M. m. st. Warszawy
przez Naczelnika F. Radziwiłła.



5. Milicja Miejska m. Płocka z Nacz. Bauerem pośrodku.



6. M. M. m. Kielc z Nacz. W. Dziewulskim pośrodku.



7. Łukowska Milicja Powiatowa z Naczelnikiem
Edwardem Grabowieckim.



8. Pierwsza tajna gorzelnia
skonfiskowana przez Łukowską Milicję Powiatową.



1. Stanisław Szczepanowski,
Nacz. M. M. m. Lublina.



2. Tylus Makowski,
Nacz. M. M. a następnie
Pol. Komunalnej m. Lublina.



3. Radomska M. M. z naczelnikiem nadkomisarzem
Jerzym Porazińskim.



4. Milicja miejska m. Dąbrowy z prezydentem
Edwardem Kosińskim pośrodku.



5. Komendantura Policji Komunalnej
pow. będzińskiego.



6. Komisarze b. Prezydjum Policji
w Poznaniu.



7. Szeregowiec b. Milicji Ludowej.



8. Urzędnicy b. Prezydjum Policji w Poznaniu.



9. Policja Komunalna pow. kutnowskiego.



1. Wielkopolski Żandarm.



2. Pierwszy kurs Szkoły Żandarmerji w Krakowie.



3. Pierwszy kurs podofic. Żandarmerji Krajowej w Cieszyńcu.



4. Żandarm b. Śląskiej Żandarmerji Krajowej.



5. Posterunek Żandarmerji Krajowej w Komańcu.



6. Załoga posterunku Żandarmerji w Pruchnej pow. bielskiego.



7. Dowództwo b. Żandarmerji Górnego Śląska w Szopienicach.



1. Komenda Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy w 1920 r.



2. Kompanja VIII, Okręgu II S. O. m. st. Warszawy.



3. Wioślarze w S. O. m. st. Warszawy.



4. Msza polowa Straży Obywatelskiej.



5. Posturenek S. O. na moście Kierbedzia.



6. Prezydent Komisji Mieszanej Calonder przed posterunkiem policji w Świerkłańcu.



7. Policja plebiscytowa. Grupa Myslowice.



8. Grupa funkcjonariuszów Polskiej Policji Plebiscytowej, francuskich i polskich żołnierzy oraz niemieckich urzędników celnych.

Białystok.

Becker Eugenjusz I S-ka. S-ka Akc. Tow. Białost. Manuf., Św. Jańska 15.

Bydgoszcz.

Bank Bydgoski, Tow. Akc., Mostowa 6.
„dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Bydgoszczy.
Handlowy w Warszawie, Oddział w Bydgoszczy, Pl. Wolności 1.
M. Stadthagen Tow. Akc., Jagiellońska 64.
Eberhardt B., Sp. z o. p.
Fiebrandt C., Fabryka Sygnałów Kolejowych, Grunwaldzka 3, S-ka z o. p.
Franke C. A., w Bydgoszczy.
Gdańskie Tow. Siemens z o. p., Biuro Techniczne w Bydgoszczy.
Konserw Mięsnych Fabryka T. A., Promenada 1.
Kwieciński Kazimierz, Dworcowa 17.
„Lasmel“ Tow. Handl.-Przem. S-ka Akc., Gdańska 29.
Piechocki Wawrzyn. Nad Portem 2.
Scheerschmidt i Wottman, Dworcowa 57a.
Smoschewer I S-ka T. z o. p., Dworcowa 31b.
Swoboda, Poniecki I S-ka, Młyny Bydgoskie.
„Unja“, Zjednoczone Fabryki Maszyn T. A. Oddz. C. Blumwe i Syn.

Gniezno.

Wielkopolska G. barnia, Jeziora 6/7.

Kalisz.

Fibigler B-cia, Fabr. Forteplanów, Polna 16.
Górny Herman, Mechaniczna Fabr. Haftów, Piskorzewie 15.
Magistrat m. Kalisza.

Kielce.

Kieleckie Tow. Akc. Sztucznych Nawozów i In. przetworów chemicznych.

Kraków.

„Cracovia“ S-ka Transportowa. S-ka Akc. w Uranowie.
Hirschberg, Holcman i Krieger. Hurtow. Tow. Textylnych, Św. Agnieszki 3.
Huppert J., Hurtownia Kolonialna, Św. Gertrudy 14.
Karmel A. i Syn, Przybory Wodociągowe, Dietlowska 33.
Langer D. S., Józefa 5.
Landau, Neger i S-ka, Krakowska 2.
Leuchter i Dunkelblau, Stradom 25.
Licht i Schiff, Hurtownia i Komisowy Skład Skór.
Lipschitz Moritz, Dietlowska 53.
Luxner Salomon, skład tow. textyl. i chustek, Krakowska 7, 1p.
Mahler Dawid w Krakowie.
Międzynarodowe Tow. Handlowe Sp. z o. o., Wielopole 3.
Perlberger Jakób, Dietla 59.
Perlberger L. Dietla 59.
„Royal“ Hotel w Krakowie.
Teich H. i S-ka w Krakowie.
Teitelbaum Lejb, Krakowska 20.
Wachsman A. Hurt. skład tow. textyl., Krakowska 7.
Wertheimer i Dusawicki, Hurt. Skład Skór, Krakowska 13.

Lwów.

Bank Rolniczy, S-ka Akc.
„Eka“, Rafineria Nafty.
Kotowicz Józef, Żółkiewska 110.
„Mazaga“ Malopolski garbarski i fabr. obuwia, I. Pstynera S.A., Gabryelówka 1.
Melichar — J. J. Rath Fr. i S-ka, Grodecka 61.
„Merkury“, Zakłady Przemysł. S. A., Grodecka 142.
„Nafta“ S. A., Batorego 6.
„Nowość“, Pierwsza S-ka Garbarska w Radomiu, Oddz. we Lwowie, Ogrodnicza 39.
„Pellis“, Fabryka Skór i Obuwia, S-ka z o. o., Św. Marcina 38.
Perkins MacIntosh i Zdanowicz, Stryj.
Pierwsze Galicyj. Towarzystwo Akcyjne Rafinerji i Spirytusu.
„Premier“, Polska Naftowa S. A., Batorego 20.
Rucker Zygmunt S. A. Fabryka Konserw.
S-ka Akc. dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych, Pańska 25.
„Warta“, Malopolska Fabryka Zapalek S-ka z o. o.

Łódź.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Piotrkowska Nr. 74.
Bank Handlowy w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 15.
Bank Spółdzielczy, S-ka z o. o., Andrzeja Nr. 3.
Becher Symcha, Wolborska Nr. 37.
Biederman R., Kilińskiego Nr. 3/5.
Bieliński S. i A. Huppen S-ka Akc. Dom Handl.-Przem., Al. Kościuszki Nr. 17.
Bogdański Edmund, Dom Handl.-Przemysł., Narutowicza Nr. 25.
Borensztajn M., Wschodnia Nr. 44.
„Brytpol“ S-ka Akc. Handl. Zagran., Sienkiewicza Nr. 22.
Brzeziński S. Fabryka Garbarska, Aleksandrowska Nr. 166.
Buhle T. Karol, S-ka Akc., Hipoteczna Nr. 10.
Diamant D. Fabryka Wędlin, Gdańska 14.
„Dombarw“ Dom Agenturowy, Al. Kościuszki Nr. 85.
Druse A., Piotrkowska 95.
Dyszkin S. Fabryka wędlin, Piotrkowska 8.
Faust Herman. S-ka Akc. Przem. Włók., Piotrkowska 67.
Fingierhut L. W. Piekarnia, Cegielniana 54.
Friedman Naftali, Wschodnia 31.
Glikzman B. A. S-ka Akc. Fabryka Tkanin Wzorzystych, Gdańska 91.
Grynoch B. Fabryka Pończoch i Rękawiczek, Gdańska 57.
Gwircman i Ratner, Cegielniana 27.
Hendeles Hersz, Nowomiejska 13.
Herman B-cia i S-ka, Wólczńska 23.
Herszenberg M. Sz. S-wie i Halbersztadt, Al. Kościuszki 3.
Hirsz M. Fabryka Skór, Złotowska 116.
Hoffrichter Karol, S-ka Akc., Kątna 15.
„John J.“ Tow. akc. Fabryka Budowy Maszyn, Piotrkowska.
Kenig E. L., Skład Żelaza, Pańska 32.
Kolschwitz Karol, Skład Forteplanów i Planin, Moniuszki Nr. 2.
Kolej Elektryczna Łódzka.
Kopczyński Walenty, Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna, Juljusza 31.
Krajowy Związek Przemysłu Włókien., Moniuszki 5.
Krause A. Chr., Farbiarnia i Wykończalnia, Staro Wólczńska Nr. 12.
Kröning Karol i S-ka, Karolewska Manuf.
Landau Szmul i S-ka, Wschodnia 69.
Langnas i Silbersztajn, Zachodnia 59.
Lewinsohn i Wajdyński, Piotrkowska 33.
Lieberman H., Północna 10.
Lohrer Juliusz, Fabr. Wyr. Baweł., Hipoteczna 67.
Lorenz i Krusze Tow. Akc. Manufaktury Bawełinianej.
Nadel Sz. i S-wie, Nowomiejska 11.
Powszechne Tow. Elektr. „A. E. G.“ S-ka z o. o. oddz. w Łodzi, Piotrkowska 167.
Rappaport L. i S-ka, Dom Eksped. Komis., Południowa 44.
Rzeźnia Bałucka.
Rzeźnicy Żydowsy Zjednoczeni, Kilińskiego 60.
Schlosberg Maksymilian i S-wie, Cegielniana 55/57.
Schweikert Wilhelm, Tow. Akc. Wyr. Baweł., Piotrkowska 147.

Singer Sewing Machine Company, Piotrkowska 86.

„Societe Fermiere de la Czenstochovienne“, Piotrkowska 1.
Somer Alfred, Gdańska 124.
Steinert Karol, Tow. Akc., Piotrkowska 276.
Stolarow W. i S-ka, Rzgowska 26/28.
Sulkes, Skład Sukna i Kortów, Nowomiejska 15.
Szluzinger Jakób, Pańska 31.
Szmulowicz Jakób, Piotrkowska 80.
Sztajnberg, Śpiewak i S-ka, Farbiarnia, 6-go Sierpnia 102.
Thomas Robert i S-ka, Przeds. Transp. Eksport., Piotrkowska 85.
„Tivoli“ Restauracja, Przejazd 1.
Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia 1886 r.
Wachs B. Fabr. Wyr. Wełn.
Weiss i Poznański S-ka Akc., Pusta 10.
Werczycki Gustaw, Wykończalnia i Farb., Piotrkowska 7.
Wistehube E., Skład Towarów Manuf., Piotrkowska 148.

Noworadomsk.

Magistrat m. Noworadomska.

Ozorków.

Schloesserowska Manufaktura, S-ka Akc.

Pabjanice.

Magistrat m. Pabjanic.
Pabjanicka Fabryka Papieru.
Robert Saenger, S-ka Akc.

Poznań.

„Akwawit“, Rektyfikacja Okowity i Fabryka Chemiczna S. A.
Bank Cukrownictwa S-ka Akc.
„Komunalny Kredytowy.“
Poznański S. A., 27 Grudnia 4.
Poznańskiego Ziemianstwa Kredytowego.
Zachodni Oddz. w Poznaniu.
Związku Spółek Zarobkowych.
„Brzeskiauto“ Tow. Akc., Skarbowa.
Centrala Przemysłu Rzeźniczego S. A.
„Rolników Tow. Akc., Pl. Wolności 18.
Ganz, Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce S-ka Akc., Św. Marcina 33.
„Gastronomia“ Tow. Akc., Pl. Wolności 18.
Glinka J., Wrocławska 26/30.
Hartwig i Kantorowicz Nast. Tow. Akc., Grochowe Łąki 6.
Hedinger W. i St., Instal. Centr. Ogrzew., Św. Marcina 26.
Hermannmühlen Tow. Akc., Pl. Wolności 17.
„Hungaria“ Winiarnia, Pl. Wolności 6.
Kalamajski Stefan, Pl. Wolności 6.
Marczyński inż. i S-ka, 27 Grudnia 7.
„Monopol“ Hotel.
Nowakowski W. i S-wie, Górna Wilda 134.
„Palais Royal“ tel. 15-20 i 15-21.
Powszechne Tow. Elektryczne A. E. G., Św. Marcina 4.
Radomski Władysław, Tow. Akc. Bank Rolniczo-Handlowy, Pl. Wolności 18.
Restaurant de Varsovie, 27 Grudnia 10.
Robiński Hipolit, Św. Marcina 23.
„Siemens“ Gdańskie Tow. z o. p., Fredry 12.
„Silesia“ T. z o. p., Hurtownia Artyk. Opalowych, Budowlan. i Sztucz. Nawozów.
„Tri“ Tow. Robót Inżynierskich Tow. Akc., Grotgera 14.
Walczak i Rakowicz, Młyn Parowy—Ostrów.
Wydział Handlowy Zjednoczenia Producentów Rolnych.
Zakłady Solvay w Polsce, Matwy.
„Złota Kula“ T. z o. p., Zjednoczone Fabryki Likierów, Św. Marcina 25.

Radom.

Kindt G., Fabryka Maszyn, Stare Miasto 10.
Leslau M. i S-ka, Fabr. fornierów i dykt, przemysł drzewny i export.
„Nektar“, Browar Parowy Sp. z o. o.
„Nowość“, Pierwsza S-ka Garbarska, S-ka Akc., Garbarska 6.
„Ogniwo“, Garbarnia, Mleczna 5.
Rozenbaum W., Cegielnia, Kielecka 21.

Ruda Pabjanicka.

Melster Artur, Farbiarnia i Wykończalnia.
Muflera Lebrechta S-wie, Tow. Akc.

Toruń.

Cierpiakowscy B-cia w Toruniu
Górski Czesław, w Toruniu.
„Len“, Tow. Akc. w Toruniu.

Warszawa.

Aronson Abram, Dom Handlowy, Gęsia 3.
Aronson A. i S-wie i Jakób Kaffeman i S-ka Akc., Nalewki 2-a.
Bank Handlowy w Warszawie, Oddz. w Hrubieszowie.
„Zjednoczonych Ziem Polskich.“
dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Sp. Akc.
Handlowy w Warszawie.
Małopolski S-ka Akc., Oddz. w Warszawie.
Cukrownictwa S-ka Akc. w Poznaniu, Oddz. w Warszawie.
Dyskontowy Warszawski.
Zachodni.
Ziemiański.
Międzynarodowy.
Biblioteka Dziel Wyborowych, Sienkiewicza 12.
Gutgold Ch. J., Gęsia 8.
Joz P., Gęsia 3.
Kluczerska Fabryka Papieru, Moniuszki 14.
Książnica „Atlas“, Zjedn. Zakł. Kartogr. i Wydaw. T. w Warszawie.
Lichtensztajn E. i S-ka, Marszałkowska 146.
Lipszyc i Judkowski, Skład Żelaza i Blachy, Pl. G. 14.
Magistrat m. st. Warszawy.
Nimcowicz J. A. „Ewig“ S-ka z o. o., Leszno 10.
Orzech Józef i S-ka S. A., Tow. Handl. Przemysłowe, Gęsia 4.
„Ossolineum“ Księgarnia Zakładu Nar. im. Ossolińskich, Nowy-Swiat 19.
„Polanto“ Polsko-Ang. Tow. Handl.-Komis., S-ka z o. o.
Powszechne Tow. Elektryczne A. E. G.
Prywes S. Składy Żelaza S-ka Akc., Graniczna 3.
Puls Fryderyk, Wierzbowa 11.
Ringelblum Józef, Nalewki 29.
Rozenbaum i Efrat, Dom Handlowy, Gęsia 6.
„Ruch“ Polskie Tow. Księgarń Kolejowych S-ka Akc., Poznańska 32.
Sibunjoń (Commercial Company) Limited London, Oddz. w Warszawie.
Spiess Ludwik i Syn.
Syndykat Rolniczy Warszawski.
Tow. Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego d. Mag.
S-ka Akc., Karolkowa 22/24.
Tow. Zakładów Żyrardowskich S-ka Akc.

Aleksandrów.

Magistrat m. Aleksandrowa.
Paszke i Danziger Aleksander.

Białystok.

Bank Udziałowy Spółdz. z o. o.
Białostocka Fabr. Kolder i Sukna, O. Trilling i Syn
S-ka Akc., Lipowa 24.

Brzeziny.

Gichocki W., Sienkiewicza 3.
Chorzelski K., w Brzezynie.
Kępa Edmund, Kościuszki 18.
Smałek Antoni, Rynek 9.
Wawrzonek W., Kościuszki 7.
Wydział Handlowy Sejmiku.

Gniezno.

Browar Gnieźnieński Tow. z o. o., Witkowska 3.
„Esplanada” Cukiernia, Kawiarnia, A. Hoffman,
Polskiego 1.
Młyn Parowy Tow. Akc., w Gnieźnie.
Waberscy B-cia, Tow. Fabryki Powozów, w Gnieźnie

Inowrocław.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.
Bogowski i Syn, w Inowrocławiu.

Kalisz.

Bank Ziemni Kaliskiej.
Bednarek Marjan, Al. Józefiny 15.
Dom Rolniczo-Handlowy, Al. Józefiny 7.
Freund Maurycy i S-ka, Kol. Rekt. i Dystylarnia.
Hiller i Kufer, Młyn Parowy, ul. Majkowska 10.
Hotel „Europa”, Al. Józefiny 3.
Kardoliński U., Nowolipowa 27.
Kon Sz. Fab. Haftów.
Miller B-cia Wilhelm i Hugon, ul. Majkowska 23.
Motylewski Jan i Woroszyński Leon.
„Oleum” Tow., Oddział w Kaliszu.
Przybylski Stanisław, Hotel Francuski, Grodzka 9.
Reich i Chmielnicki, Tow. Wielkiego Młyna, Dworzec.
Rozen I., „Nowy Młyn”.
Sowadski Juliusz i S-ka.
Szrejer Adam, Fabryka Lalek i Zabawek Niecała 4.
Tursk W., Fabryka Haftów i Koronek.

Konstantynów.

zich E.
ńska Anna.
Magistrat m. Konstantynowa.
Puziński Nikodem.
Zaskowski Stanisław

Kraków.

Abrahamowicz Maurycy, Miodowa 18.
Babicki H. i S-ka, Kostman, Agnieszki 3.
Białas J., Al. Stradom 17.
Błazna J. S. Kościuszka 30.
„Bławatna” S. Gruber, H. Stapler i L. Unger
Nowa 8.
Cohn i Liebeskind, Gertrudy 26.
Deligtisch i Laufer, Dietłowska 56.
Eichenbaum Jakób, Dietłowska 41.
Feiwel Juliusz, Dom tekstylny, Florjańska 28.
Ferud Adolf, Skład Towarów Żelaznych, Miodowa 12.
Freylich J. i Karmel.
Frey i Weber, Krakowska 6.
Fridberg H., Hurtownia Obuwia, Stradom 15.
Gelber i Kesler, „Dom Importowy”.
Malpern Ch. i O. Lichtman, Handel skór, Bożego Ciała 2.
Hammer S. E., Handel towarów korzennych, Bożego Ciała 11.
Haas S. i S. Anisfeld, Handel skór, Bożego Ciała 20.
Holzer Leon, Hurtowy Skład Zegarków, Biżuterji i Fmeryk Double, Sebastjana 4.
Holzer A. Dom Bankowy.
„Impex” Handlowa Ska Akc. Stradom 19.
Karmel Lobl, Skład żelaza, Stradom 3.
Kaufman S. Dom Tekstylny, Dietłowska 64.
Künstler, Blonder Kalfus, Handel skór, Bożego Ciała 19.
Młynska Fabryka konfekcji męskiej i dziecięcej,
Kościuszki 29.
Lewy i S-ka, w Krakowie.
Mandelberger H., Skład skór, Bożego Ciała 21.
Mandelbaum M., Skład blachy cynkowej, Miodowa 6.
Młyn A. Bożego Ciała 5.
Młyn i Singer Hurt, Skład owoc, połudn. i towar.
Młyn, Augustjańska 8.
Möchenbrunn L., Skład win, Stradom 13.
Mussbaum A., Dietłowska 45.
Narutowicz H., Skład żelaza, Dietla 31.
Narutowicz H., Skład Stradom 19.
Narutowicz S., Skład row. żelaznych, Agnieszki 10.
Narutowicz S., Skład Mond, Dietla 63.
Narutowicz S., Skład papieru, Dietla 55.
Narutowicz S., Zakłady Garbarskie S. A.
Narutowicz S., Fabryka czekolady i deserów czekoladowych, Wrocławska 10.
Pisarczyk Gwar, Berka Joselewicza 26.
Przemysłowy oddział techniczny św. Krzyża 1.
P. U. Młyn Handlowy Dietla 65.
Rabinowicz A. S. i Syn, skład skór, Krakowska 5.
Rapp I. A. Kirsch, kawiarnia Imperjal, Dietłowska 44.
Reich H. Grandapfel B., skład obuwia, Gertrudy 28.
Rubinowicz M., Skład win, Krakowska 4.
Tigge H., Hurtownia Towarów żelaznych, Wolności 1.
Tursk W., Skład gumy i gumowe, Miodowa 9.

„Taurus” Związek Handl. Bydlem i Nierogacizną. S-ka
z o. o. Gertrudy 8.
Unger S. Józefa 15.
Wiedeńska fabryka pasów Sp. z o. o. Dietla 46.
Wolf N. Leib, Handel towarów bławatnych, Krakowska 6.
Wienfeld O., Miodowa 8-14.
Wolf Salomon, Dietłowska 48.
Wiengrün Fryderyk, skład drzewa przeds. budowlane, Starowiślna 60.
Weissberg Bcia, Gertrudy 27.

L w ó w.

Akselband i Syn, Nowy Lwowski Młyn Parowy.
Bank Hipoteczny Ziemi S. A.
Bursztyn Józef, skład drzewa budowlanego i stolarskiego, Janowska 54.
Fnazel K. i S-wie. Fabryka kwasu węglowego.
„Ferrum” Fabryka Maszyn i odlewnia żelaza i metali, Żółkiewska 47.
„Fortuna Nowa”, Fabryka cukierków i pomadek K. Audykowicza, Kordeckiego 23.
Janów, Zakłady Przemysłowe S-ka z o. o., Nowackiego 14.
Ihnatowicz Jan, Pierwsza Krajowa Fabryka Chemiczno-Kosmetyczna S. A.
„Konserwa”, Zakłady Przemysłowe dla przerobu owoców i warzyw.
Kapiściński Piotr, Fabryka Powozów, Żółkiewska 131.
Koncern Naftowy „Dąbrowa”, Pl. Marjacki 8.
Lustman Pinkas, skład materiałów drzewnych, Grodecka 37.
„Łuszczarnia”, Sp. z o. o., Janowska 115.
Mann Maurycy, Grodecka 26.
Macyński H., Fabryka Pilników, Wołyńska 25.
„Ozon”, Hurtownia Materiałów Aptekarskich, Kollataja 5.
Neufeld Rudolf, Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy filcowych i słomkowych.
„Poltransport”, Międzynarodowa Spedyc. transportowa i komisowa S-ka z o. o., Hetmańska 8.
Pierwsze Małopolskie Tow. Akc. dla przemysłu chemicznego, Podlewskiego 8.
Tohn Józef i Syn, Młyn Parowy, Janowska 60.
Weinreb M. i S-ka, S. A. dla handlu i produkcji chmielu i surowców browarnianych, Kościuszki 7.
Wehrstajn Jan, Fabryka maszyn i odlewnia żelaza i metali w Stryju, Fredry 2.
Zimand B-cia, Skład drzewa budowlanego, Grodecka 12.
Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych S. A., Kościuszki 7.

Łask.

Kolenko Józefa.
Magistrat m. Łasku.
Sosnowski W., Skład Wędlin.
Syndykat Rolniczy, Sp. Akc. Oddział w Łasku.

Łęczycza.

Ganter F., Młyn Parowy.
Karlikowski Z., Skład Win i Wódek, Nadrzeczna 4.
Otomski W., Wytwórnia maszyn.
S-ka Akc. Roln. Handl. Przem., Kaliska.
Szulczewski W. i K. Grudziński, Dom Handlowy.
Wydział Powiatowy Sejmiku.
Ziótkowski D. St. Panska 5.

Łódź.

Allart, Rousseau i Cie.
Appelt Hugo, Zgierska 43/45.
„Arkadja”, Fabryka Czekolady, Ogrodowa 13.
Arnold T. I. Skład rowerów i części, Piotrkowska 191.
Babad Józef, Piotrkowska 207.
Babiacki Edward, Fabryka Wstążek, Gdańska 91.
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 90.
Bank Handlowy w Łodzi, Al. Kościuszki 15.
Bank Dyskontowy Warszawski.
Bank Dyskontowy Łódzki, Spółdz., Piotrkowska 43.
Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi, Piotrkowska 96.
Bank Łódzki Depozytowy S-ka Akc., Piotrkowska 5.
Bank Polski Handlowy, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 114.
Bank Polski Przemysłowy, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 29/1.
Bank Przemysłowców. Tow. Akc. w Poznaniu, Piotrkowska 17.
Bank Przemysłowców Łódzkich. Spółdz. z o. o. Ewangelicka 15.
Bank Zachodni, Oddz. w Łodzi, Piotrkowska 52.
Bellman J. i S-ka, Piotrkowska 37.
Bendorf Karol, Fabryka Mydła, Lipowa 80.
Beigelman H. i Korngold M., Restauracja „Metropol”, Narutowicza 1.
Bennich Karol, Tow. Akc. Manufakt. Wełn.
Bechtold i Seiler, 6 Sierpnia 65.
Bergeńskie Bałtyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Kilńskiego 45.
Beninson, Brodowski i S-ka Biuro Eksped. Piotrkowska 59.
Bartuszek E. Zegarmistrz Piotrkowska 145.
Bezbroda M., Cegielniana 41.
Biederman B-cia, J. Krakowski i S-ka, Rajtera 30.
„Barwanil”. Dom agentury. Stanisław Messing i S-ka, Sienkiewicza 55.
Bielinski S. i A. Heppen. S-ka Akc. Al. Kościuszki 17.
Blum J., Nowomiejska 5.
Blumenfeld Majer, Piotrkowska 22.
Boksleitner A. i S-ka. S-ka z o. o., Piotrkowska 149.
Bogusławski Michał, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 150.
Bromberg A., Skład Futer, Piotrkowska 31.
Bujak W., Traugutta 9.
„Ceramant”, Przemysł farbowy, Al. 1 Maja 75.

Cielecki Walenty, Piotrkowska 68.
Chabrowski Stanisław, W. Skład broni, Piotrkowska 83.
Czamański M. i S-ka, Nowocegielniana 15.
Czkwanow A. P., Skład win i wódek, Piotrkowska 69.
Danziger S. i S-ka, Przędzalnia bawełny, Kątna 6/8.
Degenstein Jakób i S-ka, Stary Rynek 4.
Desurmont Paul, Motte i Cie.
„Dobropol”, Fabryka mebli żelaznych, rowerów i maszyn do szycia, Piotrkowska 73.
Dobrzyńscy, Piotrkowska 10.
Drabkin G. B., Fabr. wyr. weł. i półwełn., Piotrkowska 61.
Elektrobudowa, Wytwórnia maszyn elektr., S-ka Akc., Przejazd 54.
Elsner S., Skład przędzy, Narutowicza 6.
Eisenbraum F., Manufaktura bawełn. S. A.
Eisert Karol, S-ka Akc., Fabr. wyr. wełn.
Ekspedytorzy zjednoczeni, Tow. Eksp. Transp. Kilińskiego.
„E-W-I-G”, Pierwsze Warszawskie Import. Tow., S-ka z o. o., oddz. w Łodzi.
Fabryka wyr. włók., Piotrkowska 58.
Fajłowicz B-cia A. i N., Piotrkowska 33.
Fial Juliusz, 28 p. strz. kan. 42.
Forer E., Przedstawicielstwo tow. „Zdrowie”, Narutowicza 34.
Ford-Fordson-Lincol, Piotrkowska 121.
Förster H., Magazyn Obuwia, Piotrkowska 45.
Frajnd Moszek, Piotrkowska 114.
Freind M., Cegielniana 54.
Friedman N., Skład przyborów fotogr. Piotrkowska 62.
Gaganaszwilli Marcin, Skład win, Konstancyńska 12.
Gampel Albrecht, Tow. Akc. Piotrkowska 210.
Garbowski i Chojny, ul. Rzgowska.
Gedul Maurycy, Restauracja, Piotrkowska 35.
Godlewska Stanisława, Sklep galanter. Narutowicza 1.
Goldstadt Artur, S-ka Akc. Zachodnia 72.
Gisler Arnold, Traugutta 5.
„Gentleman” Szosa Konstancyńska 20.
Grochowina Walenty, Pralnia chem. Sienkiewicza 34.
Grebsch Roman i S-ka, Nawrot 2.
Góra M., Zgierska 8.
Górniaczek Walerjan, Włodzimierska 19.
Grynoch B., Fabryka pończoch i rękawiczek, Gdańska 57.
Grynberg J. i A. B-cia, Traugutta 4.
Grosajt I. A. S-ka Akc. Tow. dla Handlu i Przem. Włókn.
Grycendler F., Cukiernia, Piotrkowska 62.
Grünberg H., Fabryka pończoch. Zachodnia 70.
Götz Jan, Reprezent. Browaru w Okocimie, Zachodnia 26.
Hausler B-cia Browar i Cegielnia, Łódź-Radogoszcz
Hermans Adolf, Konstancyńska 17.
Herszkowicz Salomon, Piotrkowska 70.
Herzberg M., Fabryka wyr. włók.
Hillman Horn i Lejzerowicz, Brzezińska 2.
Hoherman L., Chemikalia i prod. smołowe, Andrzejka 14.
Holc Paweł i S-ka, Przedsiębiorstwo robót inż. bud. 6 Sierpnia 88.
Hüffer Teodor i S-ka, Wólczńska 243.
„Industria” Przemysł wełny i pluszu, Zielona 5.
Israel R., Rajtera 13.
Janowski I., Fabr. wyr. jedwab. Gdańska 37.
„Jarmark Łódzki”, Chrześcijański dom handl. przem. Bron. Jagoda i Ska, Piotrkowska 46.
Jeger i Milnikel, Przedstawicielstwo budowlano sztuk. Gdańska 140.
Jelin S. i L. Rudomin Dom. Transp. Eksped. S-ka Akc. Piotrkowska 62.
„John J.” Tow. Akc. Fabr. maszyn i odlewnia żelaza, Piotrkowska 219.
Judelewicz M., Skład manufaktury, Piotrkowska 48.
Jüngster J., Traugutta 14.
Karczewski Stefan, fabr. cukrów i przetw. Piotrkowska 197.
Karwacki Konstanty, Zgierska 172.
Karwacki Stanisław, Brzezińska 104.
Kahan i Szpiegel, Piotrkowska 80.
Kaczmarek W., Cegielnia, Radogoszcz.
Karpowscy B-cia M. i L., Piotrkowska 37.
Kaczmarek M., Handel ryb, Cegielniana 43.
„Kaplan A. K., Południowa 3.
Kaszyński K., Dom hand. przemysł., Zgierska 87.
Kebisz Adolf, Sienkiewicza 65.
Kleccy Bcia, Fabr. wyr. wełn. Piotrkowska 51.
Klinge i Szultz, Piotrkowska 106.
Komiwojażerów Stowarzyszenie, Sienkiewicza 3/5.
Konarski, Singer i Holodenko, Tow. handl. włók. Piotrkowska 67.
Kowalewski Józef, Dom bankowy.
Kosel i Ska, Przejazd 8.
Kohn Markus, Tow. Akc. Przemysłowe.
Kurtz R., Piotrkowska 59.
Kühn G. O., Zgierska 56.
Kühnel Jan, Fabryka ogrzewań centr. i urządzeń sanitarnych, Pańska 55.
Künstler Wiktor M., Fabr. szpół. pap., Suwałska 25/27.
Lanberger, Sittenfeld i Redel, Prez. Narutowicza 6.
Landau i Weile, Kątna 6/8.
Leibinson A., Wschodnia 45.
Leinkauf Józef J., Transp. Międzynarod. Piotrkowska 45.
Leszczyński i Kozłowski, Piotrkowska 21.
Liberman N. i Ska, Prez. Narutowicza 22.
Lichtenstein B., Cegielniana 102.
Liesner i Radke, Prusa 35.
Lipski M., Cegielniana 41.
Lipowski Ch. L., Skład hurt. tow. włók. Sienkiewicza 4.

Liskier Eli, Abugow i Saphir, dom handl.-przem. Piotrkowska 61.
Litwin B. N., S-ka Akc. Tow. Przemysł.-handl. Piotrkowska 207.
Litrowski S., Mech. fabr. wyr. dzianych i trykot. Pomorska 62.
Lusternik, Ziolkowski i S-ka, Fabr. wyr. włók. Cegielniana 24.
Łódzka Manufaktura, Piotrkowska 60.
Łódzki Bank Dyskontowy, Spółdz. z o. o. Łódzkie Tow. zwol. gry szachowej, Sienkiewicza 3/5.
Majer A. i S-ka.
Malczar, Szwarz i Włodawski, Pańska 50.
Makower B-cia, Karola 4.
Maroko B. I., Nowomiejska 2.
Masło i ser, Traugutta 8.
Margules P. i D. Wollman J., Mech. fabr. pończoch, Zamenhofa 10.
Markus Salomon i W. Wilk, Narutowicza 9.
Maurer L., Cegielnia, Łódź-Zabieniec.
Mazur B-cia i S-ka, Prez. Narutowicza 27.
Mazo G. i A. Wowski, Zjedn. fabr. włók. i pończ., Wschodnia 76.
Meizner J. R., Kilińskiego 243.
Międzynarodowe Tow. Transp. i Żegluga, oddz. w Łodzi, Piotrkowska 39.
Mikolajczyk A., Pomorska 60.
Milgrom Olser, Cegielniana 43.
Modrzejewski W., Słowiańska 4.
Moers Maks, Piotrkowska 154.
Mokrski i Gottlieb, Piotrkowska 43.
Motyl H., Sprzed. Manufaktury, Piotrkowska 41.
Muhle Hubert, Spadkob., Leszno 4.
Muller E., Apteka, Piotrkowska 46.
Mydlarska Łódzka Wytw., Sp. z o. o., Podrzeczna 21.
Najman M., Mech. wyr. plusz., Piotrkowska 37.
Offenbach N. L., Narutowicza 9.
Padowicz S.
Pakuła J. N., Nowomiejska 26.
Pawlak Bolesław, Przedziałniana 85.
Perła i Pomorski, Fabr. masz., Piotrkowska 69.
Pietrzak W., Fabr. wody sodowej, Nawrot 92.
Pinczewscy B-cia Sz. N. i S-ka, Przedz. baweł. i półwełn., Piotrkowska 61.
Pinea J. i S. Kacnelson, Dom Handlowy, Piotrkowska 117.
Piotrkowscy B-cia, dom handl. przem., S-ka z o. o., Pańska 48.
Pfeiffer Emil, Zielona 18.
Pudłowski Aron, Gdańska 14.
Prassel Restaur., Pańska 35.
Profesorowski H., Fabr. wyr. pończ., Południowa 20.
Regensberg M. L., Nowomiejska 22.
Remus Jan, Zabieniec pod Łodzią.
„Renaissance”, I. Lewi i L. Siemiątycki, Cegielniana 39.
Richter W.
Richter Józef, Sp. Akc. Zakł. przem. Wł., Ks. Skorupki 19.
Richter Zygmunt, Spadkob., Radwańska 18.
Riezenberg Emanuel, Skład wyr. włók., Cegielniana 27.
Rogowski Tadeusz, hurt. tyt., Traugutta 5.
Rohrman D. S., Nowomiejska 5.
Rosenthal A. i Epstein E., Narutowicza 18.
Rosenthalla Juliusza S-wie, Fabr. wyr. wełn.
Rozenblat N., Kolejna 9.
Rozenberg Johan, Piotrkowska 60.
Rozenblum C., Pokoje umeblowane, Piotrkowska 38.
Rubin Kalman, Wschodnia 23.
Rybarkiewicz P., Pomorska 30.
Rzeźnia Balucka.
Sakowski Roman, Piotrkowska 307.
Salomonowicz J., Fabr. pończ., Gdańska 57.
Sapir M. Mech. fabr. wyr. pończ. Gdańska 77.
Sawicki E. N. Brzezińska 21.
Schwalbe B-cia P. i M., Piotrkowska 85.
Secemski Józef, Nowomiejska 15.
Seliger Ferdynand, Sukces., Piotrkowska 186.
„Silesiana” Tow. handl. przem.
Silberstejn M. S. A. Piotrkowska 40.
Siwa Adam, Handel win i wódek, Rokicińska 149.
Skebelski Krywin i S-ka, wytw. pluszu, Piotrkowska 44.
Śliwański St. Wynał. powideł ziołowych przeciw astmie, Brzezińska 43.
Somoja Karol, Piotrkowska 192.
„Spedom” Zjedn. Eks. Domy handlowe.
Spławski Fr. Handel win, wódek i likierów, Rzgowska 53.
Stasiak P., Brzezińska 95.
Starodworski J. Piotrkowska 61.
Steigert Teodor, Tow. Akcyjne wyr. wełn. i bawełn. Piotrkowska 90.
Stenzel Gustaw, Pomorska 58.
Strauch B-cia Adolf i S. Kościelna 1.
Syndykat rolniczy w Łodzi, Sp. Akc., Kilińskiego 50.
Szajnfarber I. L. Mech. fabr. Północna 24.
Szafir, Hil i Grojnim Bister, Nowomiejska 10.
Szajbejn J. Zgierska 27.
Szczeciński B-cia, Domy Eksp. Komis., Przejazd 15.
Szewelw Leon i Ska, Andrzeja 7.
Szpilka A. Cegielniana 27.
Szmulowicz Jakób, fabr. wyr. weł., Piotrkowska 80.
Szulc Robert, Fabryka mebli, Gdańska 112.
Szydłowski Berek, Kilińskiego 16.
Szymanowski Konrad i S-ka, Andrzeja 51.
Schwaikert Wilhelm F., Tow. Akc. wyr. wełn. Piotrkowska 147.
Tajtelbaum S. Z., Hurt. sprzed. kaszy, Północna 23.
„Textyl”, Dom handlowy, Traugutta 2.
Torończyk I., Nowomiejska 20.
Trauman Maurycy.
Uniwersalny Magazyn, Piotrkowska 44.
Urbanek J. i W. Palczewski, sprzed. masła i sera. Traugutta 8.

Urbanowski A., Przedst. kamien., Cmentarna 10.
Warczyński Zygmunt, Gener. reprez. tow. Akc. Sarotti, Traugutta 9.
Warszawska Centrala Zakupu jaj oddział w Łodzi, Traugutta.
„Warrant” Two Akc., Piotrkowska 56.
„Wawel”, Sienkiewicza 13.
Warszawski, Markowicz i Ska, Skł. fabr. wyr. włók. Piotrkowska 58.
Weiss i Poznański, Sp. Akc. Przem. wł., Pusta 10.
Weingarten A., Piotrkowska 10.
Welrauch Robert i sukces., Lipowa 15.
Wenske L., Cegielnia, Radogoszcz.
Wetsstein L., Zgierska 2.
Wieczorkowski J., Rzgowska 90.
Windman J., Piotrkowska 35.
Winter A., Gdańska 5.
Wislicki H., Narutowicza 56.
Wiśniewska Marja, Targowa 67.
Wojciechowski Adam, Piotrkowska 80.
Wołkowyski I. B., Fabr. mebli żelaznych, Prez. Narutowicza 11.
Wróblewski M. H., Fabr. cukrów i czekol., Nowomiejska 21.
Wyszewiański Maks i S-ka, Dom handlowy, Gdańska 40.
Zachodnie Tow. dla Handlu i Przem. S. A. w Łodzi, Piotrkowska 57.
Zausmer O. E., Piotrkowska 25.
Zgierska Manufaktura bawełniana, Piotrkowska 177.
Zienkiewicz S., Cegielniana 86.
Zilke Otton, Zubardz.

Noworadom.

Magistrat m. Noworadomia.

Ozorków.

Chmielecki I., ul. Hauka.
Kasza N., Skład Apteczny.
Magistrat m. Ozorkowa.
Pruszyński Z., Haukego 4.
Tow. Schloesserowskiej Przedziałni, Bawełny i Tkalni.

Pabjanice.

Kolbe Karol, Fabr. Skór i Pogan. Czoł. ul. Nowo-Wodna.
Magistrat m. Pabjanic.
Silberstein i Weinstein, Warszawska 73.
Saenger Robert, Pabj. Fabr. Papieru, Smolna 17.
Ulbrich Oskar, Skład Win i Wódek, ul. Łaska 3.

Piotrków.

Piotrkowska Rektyfikacja Spirytusu, dawn. M. Braun, w Piotrkowie.
Sp. Akc. Piotrowskiej Manufaktury.
Zyskind Izr., Browar, Siódmińska i Fabr. Wódek.

Poznań.

Bank Poznański dla Handl. i Przem., Tow. Akc. Masztalerska 8.
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, S. A., Al. Marcinkowskie 11.
Bank Polski Handlowy, Pl. Wolności 18.
Bank Handlowy w Warszawie, Oddz. w Poznaniu, Pl. Wolności 4.
Bank Przemysłowy Warszawski, Oddz. w Poznaniu, 3-go Maja.
Bank Polski Przemysłowy we Lwowie, Oddz. w Poznaniu, Św. Marcina 59.
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddz. w Poznaniu, Św. Marcina 27.
Bank Wielkopolski, Spół. z o. o., Kramarska 19/20.
Bank Centralny, Tow. Akc., 27 Grudnia 2.
Bank Mieszczaństwa Polskiego, Tow. Akc., Fredry 3.
Bazar Poznański, Tow. Akc., Al. Marcinkowskie 10.
Browary Huggera, Tow. Akc.
„Benzolej” Produkty Naftowe i Artyk. techniczne, Ratajczaka 38.
„Brytania”, Hotel i Restauracja, Św. Marcina 44.
„Gleba”, Bank Rolniczy, Tow. Akc.
Cegielski H., Tow. Akc., Batorego 16.
Czarliński Leon, Tow. w Ostrowiu.
Continental Caoutchouc - u. Gutta Percha-Compagnie, Jener. Reprez. na Polskę, Gens i Ska, Oddz. w Poznaniu.
Continental, Hotel, Św. Marcina 36.
Cegielski M., Fabryka perfum, 27-go Grudnia 12.
„Depowar” Niemiecko-Polskie Tow. Handlowe z o. p. ul. Sew. Mielżyńskiego.
Dobski W. Fredry 12.
Drawska leżarnia żelaza i fabryka maszyn, inż. Ludwik Kepiński i S-ka, Wierzbicyce 14.
„Drzewo” Tow. Akc., ul. Rzeczypospolitej.
Elektro-Industria, J. Podkowinski, 27 Grudnia 18.
Fabryka Mebli Tow. Handl. z o. o., Wielkie Garbary 33.
„Ferropol” T. z o. p. Spec. Fabr. Zamków Patentowanych, Św. Marcina 48.
Glabisz Fr. Plac Wolności 18.
„Goplana” Poznańska Fabryka Czekolady Tow. Akc., Św. Wawrzyńca 28.
„Hafeza” Tow. Akc., Szkolna 17.
Internacjonalne Tow. Handlowe z o. o., Pl. Sapieżyński 8.
Krug Edw. i Syn, Tama Garlewska 24.
Kujawa Józef, Św. Marcina.
Młyn Ziemiański, Tow. Akc. Pl. Nowomiejski 2.
Nurkowski i Sobieszczuk, Restauracja Bazarowa.
Nyka i Postuszny, Skład Win i Spirytusu, Wrocławska 33/34.
„Pneumatyk” Fabryka Wyr. Gumowych, ul. Ratajczaka.
„Piłtno” Sow. Akc. w Poznaniu.
Plugów Parowych Centrala S. A.
Poznańska S-ka Drzewna Tow. Akc., Św. Marcina 52/53.
Poznańskie Zjednoczone Cegielnie, ul. Gwarna.
Ribbeck Karol, Hurtow. Win i Spiryt.
Robiński Z., Towary Kolonial., Wrocławska 22.

Rost Leon, Fabryka Kwasu Węglowego.
Seler Paul, Maszyny Rolnicze, Przenysłowa 23.
Sieradzki Szulc, T. z o. p.
Skóra Stanisław i S-ka, Al. Marcinkowskiego 23.
Stępniewicz J. i S. Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych, Głogowska 55.
Towarzystwo Dyskontowe, Filja w Poznaniu.
„Venetja”, Tow. Akc. w Poznaniu.
Wielkopolska Centrala Żelaza.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Św. Marcina 5.
Wilczyński Leon, Hartowy Skład Tow. Kolon., Małe Garbary Nr. 5.
Zagórski J. i A. Tatarski, Dąbrowskiego 18/58.
Zjednoczone Przedz. Elektryczne, inż. K. Garterig i S-ka, t. z O. P.
Żak Henryk, Fabryka Perfum i Kosmetyki, Bułkowska 37.

Radom.

Borkowski K., Garbarnia.
Piekarski L., Garbarnia, Garbarska 8.
Rotenberg Abram, Fabryka wyrobów ceramicznych, Mleczna 8.
Radomskie Tow. Elektryczne, S. A.
Saski J. i S-ka, Browar Parowy.
Tyliński W., Młyn Automacyjny.
Tuszek Julian, dzierz. browar.
Wickenhagen F. S. A., Zakład wyrobu bryki pasów.

Radomsko.

Raczyński H., Zakłady Przemysłowe i Żelazna 9.
Ruda Pabjanicka.
Bajer Arnold, Fabr. Tektury, ul. Świętojańska 1.
Oberman Adolf, Szosa Pabjanicka 12.
Schröter Leon, Farb. Merceryz. i Bielik.

Sieradz.

Bułka i Karo, Szosa Kaliska.
Lipiński Kazimierz, Fabr. Maszyn Roln.
Szwankowska H. Skład Win, Wódek i Lik.
Widawska A., Warszawska 11.

Tomaszów.

Magistrat m. Tomaszowa.

Warszawa.

Batuszlina E. i Rozenthal, kamienie prawdziwe, sztuczne i kryształy, Graniczna.
Bornsztajn M. i S-ka, Dom Handlowy, T. z o. o. 5.
Bank Tow. Spółdzielczych Zgodzi 10.
Bank Przemysłowców Polskich.
Bank Towarowy S. A.
Borman i Szwede i S-ka, T. z o. o. Srebrna 10.
Bronikowski, Grodzki i Wasilewski S. A.
Birman Arnold, Królewska 39.
Birman Arnold, Królewska 51.
Czerniak B-cia i Szwager, Krakowska 2.
Chudak M. Franciszkańska 2.
Degensztajn T., Hurtow. Żelazna i Graniczna 1.
Ehrlich J., Magazyn wyr. tkanin i wyrobów, Nalewki 18.
Epsztajn M., Przemysł żelazny, Królewska 18.
Fajman Sz., Wyroby Tytułowe, Bagno 2.
Fuks Fr. i S-wie Miodowa 18.
Goldberg A., Królewska 20.
Glaschmidt A., Prózna 10, Skład win i wódek.
„Iwa” S. Międzynarodowa wymiana towarów, Mleczna 2.
Katz Samuel i S-ka, Dom Handl. Prózna 14.
Kornfeld Benjamin, Graniczna 8.
„Koopolna” S. A. Handl. Rolnicza, Kopernika 30.
Koncern maszynowy, Senatorska 12.
Landau J., Gęsia 1.
Lejzerowicz Sz. K. Wytwórnia paln. nieprzemakalnych, Nalewki 15.
Machlejd Karol S. A.
„Metropol” Bar, Tlomackie 13.
Mintz S., Skład sukna i kurtów krajowych i zagranicznych, Franciszkańska 22.
Neufeld B., Franciszkańska 21.
Orzech L. i S-ka, Franciszkańska 12.
Pinkert A., Graniczna 4.
Rechtman M., Dom Handlowy, Murnów 15.
Spiro H., Nalewki 24.
„Stahl” tow. Dom Importowo-Hurtowy.
Technika Gorzelnicza S. A.
Tennenbaum L. M. Dom Handlowy, Franciszkańska 14.
„Tretorn” S. A. dla Handlu Helsińskimi Wyrobami Gumowymi.
Trockenheim A. F. i S-wie, Skład przeżyty bawełnianej i wełnianej, Nalewki 35.
„Ursus” Zakł. Mech., Skierniewicka 27.
„Wabon” Dom Handl. Przemysłowy S. A. Fabryka konserw jarzynowych, owocowych i rybnych, Żimna 5.
„Wald” J., Twarda 8.
Warszawskie Laboratorium, Żłota 61.
Zylbertal D. i B. Frydman.

Zduńska-Wola.

Małaska N., Skład Win i Wódek, Rynek.
Tosik Tomasz, Hurtowy Skład Rwa i Twarzowych.

Zgierz.

Bank Przemysłowców Zgierskich.
Chojnacki Władysław, Skład Win Wódek, Piłsudskiego 16.
Jeruniak i Trocha, Łęczycka 18.
„Lana”, Tow. Przem. Włók. ul. Bernackiego 12.
Landau L. i S-wie, Dąbrowskiego 9.
Lorentz i Krusze, Tow. Akc. Maszyn, Dąbrowskiego 11/13.
Magistrat m. Zgierza.
Meyer Otton i Syn, Tow. Akc. Magazyn.
Przemysł Chemiczny, Rynek.
Wruk R., Cukiernia, Rynek.



WYKONANO
W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH
INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
„BIBLIOTEKA POLSKA”
W BYDGOSZCZY.